

Sygn. akt I ACa 139/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lutego 2023 r.

Sąd Apelacyjny w L. I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący Sędzia SA Mariusz Tchórzewski

Protokolant sekretarz sądowy Dorota Twardowska

po rozpoznaniu w dniu 23 lutego 2023 r. w L. na rozprawie

sprawy z powództwa R. K. i B. K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w L.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów od wyroku Sądu Okręgowego w L. z dnia 14 września 2021 r., sygn. akt (...)

I. prostuje oczywistą niedokładność w zaskarżonym wyroku w ten sposób, że w jego rubrum oraz w sentencji, w miejsce siedziby pozwanego „w W.” wpisuje „w L.” i eliminuje słowa „oddział w L.”;

II. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1) w pkt I zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w L. łącznie na rzecz powodów R. K. i B. K. kwotę 44.932 (czterdzieści cztery tysiące dziewięćset trzydzieści dwa) zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 7 stycznia 2015 r., oddalając powództwo w pozostałej części;

2) w pkt III zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w L. na rzecz powodów R. K. i B. K. kwoty po 833,76 (osiemset trzydzieści trzy 76/100) zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

3) w pkt IV nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w L. od powodów R. K. i B. K. kwoty po 3167,79 (trzy tysiące sto sześćdziesiąt siedem 79/100) zł oraz od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w L. kwotę 7437,41 (siedem tysięcy czterysta trzydzieści siedem 41/100) zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

III. oddala apelację w pozostałej części;

IV. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w L. na rzecz powodów R. K. i B. K. kwoty po 3360 (trzy tysiące trzysta sześćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 139/22

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 14.09.2021 r., wydanym w sprawie (...), Sąd Okręgowy w L.:

I. oddalił powództwo [o zapłatę];

II. umorzył postępowanie w części co do kwoty 29.450 zł;

III. zasądził solidarnie od powodów R. K. i B. K. na rzecz pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. oddział w L. kwotę 3617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

IV. nakazał ściągnąć od powodów R. K. i B. K. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w L. kwotę 13.772,99 zł tytułem zwrotu wydatków tymczasowo wyłożonych z sum budżetowych Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w L.;

V. przejął na rachunek Skarbu Państwa kwotę 541,31 zł tytułem wydatków tymczasowo wyłożonych z sum budżetowych Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w L.;

VI. zwrócił powodom R. K. i B. K. z kasy Sądu Okręgowego w L. kwotę 97,25 zł tytułem nierozchodowanej części zaliczki;

VII. oddalił wnioski powodów R. K. i B. K. o zwrot części opłaty sądowej od pozwu w części cofniętego powództwa.

Pisemne uzasadnienie wyroku zawarto na kartach 602 - 632 akt sprawy. Do rozstrzygnięcia przywiodły Sąd I instancji następujące, zasadnicze ustalenia i wnioski.

R. K. i B. K. są współwłaścicielami nieruchomości gruntowej na prawach wspólności ustawowej majątkowej małżeńskiej, położonej w miejscowości W., gm. Z., oznaczonej jako działka nr (...), o obszarze 0,3000 ha, dla której Sąd Rejonowy w B. prowadzi księgę wieczystą Nr (...). Własność powyższej nieruchomości powodowie nabyli w 1998 r. w drodze darowizny od dziadka R. K.. Działka gruntu była niezagospodarowana i niezabudowana i jej stan pozostaje taki sam, do chwili obecnej. Nieruchomość położona jest w miejscu, dla którego brak jest miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, zaliczona jest do użytków gruntowych typu łąki trwałe. W dniu 19.07.2013 r. decyzją nr (...) o warunkach zabudowy, ustalono dla R. K. warunki zabudowy dla inwestycji polegającej na budowie budynku mieszkalnego jednorodzinnego wraz z niezbędnymi urządzeniami uzupełniającymi na działce (...) warunki zabudowy dla inwestycji polegającej na budowie budynku gospodarczo – garażowego na tej samej działce.

Przebiegająca przez nieruchomość powodów napowietrzna, dwutorowa linia elektroenergetyczna wysokiego napięcia 110 kV relacji (...) W. – J. P. aktualnie pozostaje własnością (...) S.A. Do 2000 r. przez działkę powodów przebiegały 3 linie napowietrzne średniego napięcia, zajmując znaczną część tej nieruchomości. Po wykonanej przebudowie pozwana jest właścicielem podziemnych urządzeń przesyłowych, tj. 3 linii średniego napięcia, których kable - zastępujące linie napowietrzne - biegną w wykopie wzdłuż granicy działki i dwutorowej linii średniego energetycznej przechodzącej na sąsiednią działkę o nr (...).

Proces posadowienia części infrastruktury energetycznej na nieruchomości powodów został zrealizowany na podstawie prawomocnych decyzji administracyjnych, umożliwiających wejście, wybudowanie i odbiór techniczny. Zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, w dacie wykonania przebudowy linii średniego napięcia firma (...) Sp. z o.o. w L., jako inwestor przedsięwzięcia dla zatwierdzenia projektu budowlanego i uzyskania pozwolenia na budowę, zobowiązana była do przedstawienia dowodu posiadania prawa do dysponowania poszczególnymi nieruchomościami na cele budowlane.

Zgodę na wykonanie przebudowy istniejącej linii energetycznej, w tym budowę słupów energetycznych oraz poprowadzenie nad działką powodów linii energetycznej dwutorowej 110 kV, powodowie wyrazili w umowie zawartej w dniu 02.11.2000 r. z firmą (...) Sp. z o.o. w L.. Zgoda obejmowała również udostępnianie terenu działki osobom i jednostkom zobowiązanym do wykonywania czynności związanych z późniejszą eksploatacją i konserwacją linii oraz urządzeń energetycznych. Umowa przewidywała wypłatę jednorazowego odszkodowania za budowę słupów i poprowadzenie linii w obrębie działki, które wynosić miało 8000 zł i które zostało powodom wypłacone w całości, a także każdorazową wypłatę odszkodowania za straty wynikające z czynności inwestora. Zgodnie z § 3 umowy, zapłata jednorazowego odszkodowania nastąpić miała z kasy Inwestora przed wejściem wykonawcy na budowę w obrębie działek będących przedmiotem umowy. Zgodnie zaś z § 5 umowy, ustalone na jej podstawie odszkodowanie i zapłata

odszkodowania stanowić miało zaspokojenie wszelkich roszczeń właściciela, względnie jego następców prawnych z tytułu korzystania przez Inwestora z jego nieruchomości gruntowej. Umowę podpisali oboje powodowie.

W dniu 03.04.2001 r. poprzednik prawny pozwanego – (...) S.A. (...) S.A. Zakład (...), dokonał odbioru technicznego tejże linii i nastąpiło przekazanie jej do eksploatacji. Poprzednik prawny strony pozwanej był przedsiębiorstwem państwowym, które od dnia 01.09.1993 r. zostało przekształcone w jednoosobową spółkę akcyjną Skarbu Państwa pod firmą Zakład (...) S.A. W dniu 04.01.1999 r. dokonano zmiany firmy na (...) S.A. Następnie w dniu 30.06.2007 r. (...) S.A. zawarła z (...) Sp. z o.o. umowę przeniesienia zorganizowanej części przedsiębiorstwa, w skład którego wchodziła między innymi przedmiotowa linia elektroenergetyczna. W wyniku kolejnego połączenia spółek prawa handlowego linia elektroenergetyczna przebiegająca przez nieruchomość powodów stała się własnością (...) S.A.

W dniu 08.04.2014 r. rzeczoznawca majątkowy W. Z. sporządził operat szacunkowy dotyczący określenia wartości prawa służebności przesyłu, w zakresie przesyłu energii elektrycznej na opisaną powyżej, stanowiącej własność powodów, nieruchomości. Wartość rynkową prawa służebności przesyłu określił na kwotę 35 300 zł.

W dniu 18.08.2014 r. powodowie, działając przez profesjonalnego pełnomocnika, wystosowali do (...) S.A. Oddział (...) ostateczne, przedsądowe wezwanie do zapłaty, w którym domagali się zapłaty kwoty 75.300 zł, w tym wskazanej w wyżej opisanym operacie szacunkowym kwoty 35.300 zł, jako wartości obciążenia i straty wartości nieruchomości oraz kwoty 10.000 zł za bezumowne korzystanie z przedmiotowej działki przez okres 10 lat, w terminie 7 dni od dnia otrzymania wezwania. Do tego czasu powodowie, jako właściciele nieruchomości gruntowej, nie zgłaszali żadnych zastrzeżeń i pretensji wobec pozwanego przedsiębiorstwa energetycznego. Po zakończeniu przebudowy linii elektroenergetycznej eksploatacja pozostających na nieruchomości powodów urządzeń energetycznych była wykonywana bez żadnych zakłóceń. Raz w roku dokonywano oględzin, a raz w ciągu pięciu lat sporządzano protokół stanu technicznego linii.

W odpowiedzi na powyższe wezwanie, pismem z dnia 29.09.2014 r. pozwany udzielił informacji, iż wskazane urządzenia elektroenergetyczne są wykorzystywane przez przedsiębiorstwo energetyczne zgodnie z przepisami prawa do dostarczania energii elektrycznej znacznej grupie odbiorców i mają charakter celu publicznego, zaś proces posadowienia urządzeń infrastruktury energetycznej został zrealizowany na podstawie prawomocnych decyzji, w tym za zgodą właścicieli nieruchomości i w ramach umowy właściciele nieruchomości wyrazili zgodę na umieszczenie na terenie tejże działki urządzeń infrastruktury energetycznej, w tym wykonywania prac związanych z budową, a w przyszłości ich remontami, konserwacją lub naprawą, natomiast skutki tej umowy mają charakter trwały. W związku z powyższym pozwany uznał, że warunki korzystania [przez niego] z ww. działki gruntu zostały w sposób wyczerpujący uregulowane i brak było przesłanek do ustanowienia służebności przesyłu oraz do wypłaty wynagrodzenia z tytułu bezumownego korzystania z przedmiotowej nieruchomości.

Wnioskiem z dnia 21.08.2014 r. pełnomocnik powodów zwrócił się do pozwanego o udostępnienie informacji w zakresie tego, jakie urządzenia są zlokalizowane na działce o nr (...), kiedy przedmiotowe urządzenia zostały wybudowane i kiedy były modernizowane, kto w chwili obecnej jest właścicielem urządzeń, na jakiej podstawie nieruchomość powodów wykorzystywana jest przez właściciela urządzeń przesyłowych, czy zawarta została umowa na udostępnienie nieruchomości z właścicielami przedmiotowej nieruchomości.

W odpowiedzi na powyższy wniosek, w piśmie z dnia 07.10.2014 r. pozwany udzielił informacji, iż poprzez teren ww. działki gruntu przebiega trasa wymienionych niżej urządzeń infrastruktury energetycznej:

- 1/ trzech linii kablowych średniego napięcia – 15 kV,
- 2/ napowietrzna linia wysokiego napięcia – 110 kV,
- 3/ obwód napowietrznej linii niskiego napięcia – 0,4 kV.

Kablowe linie elektroenergetyczne średniego napięcia zostały wybudowane w 2001 r. Napowietrzna linia niskiego napięcia została wybudowana w 1973 r. Napowietrzna linia wysokiego napięcia została wybudowana w 2001 r. Ponadto wskazano, iż właścicielem ww. urządzeń w chwili obecnej jest (...) S.A. w L., zaś funkcjonowanie i eksploatacja przedmiotowych urządzeń odbywa się zgodnie z przepisami obowiązującego prawa oraz na podstawie umowy, którą strony otrzymały i są w ich posiadaniu.

Znajdująca się na nieruchomości powodów dwutorowa linia wysokiego napięcia 110 kV, oparta na konstrukcjach kratownicowych, przebiega wzdłuż wschodniej krawędzi działki nr (...). Jest to linia relacji (...) W. – J. P.. Na działce powodów nie ma posadowionych żadnych słupów kratownicowych, natomiast w południowo – wschodnim rogu tej nieruchomości znajdują się dwie linie średniego napięcia, które wchodzi od strony drogi (...) i przechodzą na działkę (...). Linie te na nieruchomości powodów znajdowały się już w 2000 r. i poprowadzono je we wspólnym wykopie z trzecim kablem HKNFta pod linią napowietrzną wysokiego napięcia 110 kV. Szerokość zajmowana przez pojedynczą linię kablową wynosi 8 cm, uwzględniając odstęp technologiczne i grubości kabli, pas zajęty przez linię podziemną ma 0,7 m na całej długości trasy znajdującej się na działce (...). Linia wysokiego napięcia z jednej strony jest oparta na słupie typu P, gdzie maksymalny rozstaw między skrajnymi przewodami znajdującymi się pod napięciem wynosi 11,2 m, a średni rozstaw przewodów linii wynosi 9,2 m.

Zakres pasa gruntu niezbędny do eksploatacji linii znajdujących się na nieruchomości powodów obejmuje dwa elementy. Według dokumentacji technicznej, obszarem eksploatacyjnym dla linii wysokiego napięcia 110 kV jest rzut skrajnych elementów linii znajdujących się nad nieruchomością na powierzchnię działki i w tym przypadku jest to pas o szerokości 9,2 m, a dla linii kablowych średniego napięcia wystarczającym obszarem eksploatacyjnym będzie pas gruntu o szerokości 0,7 m, powiększony o obszar ochronny o szerokości 1 m od skrajnych elementów linii kablowych. Łączny pas eksploatacji dla tej linii wynosi zatem 2,7 m. Jeśli jednak nieruchomość powodów traktować jako działkę budowlaną, to do rzutu linii na powierzchnię działki należy dodać dodatkowe pasy o szerokości łącznej 6 m od skrajnych elementów linii znajdujących się pod napięciem.

Brak jest przy tym wpływu linii na korzystanie z nieruchomości przez powodów dla celów rolniczych, jednak w związku z faktem, że znajduje się tam struktura energetyczna, istnieje ograniczenie w prowadzeniu określonej działalności pod linią, dlatego w rejonie linii średniego i wysokiego napięcia nie powinno się nasadzać drzew i wysokiej roślinności. Linia na nieruchomości powodów została przebudowana w taki sposób, że ingeruje w działkę w sposób minimalny, albowiem została przesunięta bliżej skraju działki, zaś linie średniego napięcia, które były wykonane pierwotnie, jako napowietrzne, skablowano i przesunięto pod linię wysokiego napięcia. Istnieje hipotetyczna możliwość usunięcia infrastruktury energetycznej z działki powodów, ale wiązałoby się to z dużą inwestycją i obciążeniem innych nieruchomości sąsiednich. Dla linii średniego napięcia biegnących pod ziemią nie występuje oddziaływanie na powierzchni ziemi. Takie oddziaływanie występuje tylko dla linii wysokiego napięcia i zanika w pewnej odległości od linii. Oddziaływanie elektromagnetyczne nie ma wpływu na prowadzenie działalności rolniczej na nieruchomości, a wyznaczone strefy ochronne, w przypadku gdyby na działce powstały budynki są po to, aby chronić je przed tym oddziaływaniem i wyznaczona strefa jest w tym celu wystarczająca. Nic również nie zostanie wyłączone spod użytkowania, gdyż jest to rodzaj użytkowania ograniczonego, nie ma zatem konieczności wyznaczania dodatkowego pasa dojazdu do nieruchomości i można się poruszać wzdłuż wyznaczonego już pasa służebności i w jego zakresie.

Stosownie do opinii biegłego sądowego z zakresu geodezji, według pomiaru kontrolnego wykonanego na ww. gruncie szerokość rozstawu skrajnych przewodów napowietrznych na słupach wynosi 6 m, a nie 7,2 m i 11,2 m (zakładając średnią 9,2 m), zaś w związku z faktem, iż przyłączenie przewodów na słupach nie jest ustawione idealnie prostopadłe do granic działki szerokość faktycznie biegnących nad działką nr (...) przewodów linii napowietrznej wynosi od 5,30 m do 5,37 m. Ponadto, z map i bazy mapy numerycznej prowadzonej przez (...) Ośrodek (...) w B. wynika, że szerokość pasa, jaki zajmują podziemne linie kablowe SN, biegnące przez działkę nr (...), jest różna i niejednokrotnie wynosi 1 m. Zgodnie, zatem ze sporządzonymi przez ww. biegłego mapami do ustalenia służebności gruntowych, zasięg służebności przesyłu, jaki zajmuje zrzutowana poziomo do powierzchni działki linia napowietrzna (z uwzględnieniem maksymalnego rozstawu pomiędzy skrajnymi przewodami), stosownie do wyników pomiaru kontrolnego, wynosi

0,0343 ha – w przypadku tej wersji, pas służebności został określony jako rzut pionowy na powierzchnię działki skrajnych przewodów linii napowietrznej wraz z pasem gruntu, jaki zajmują przewody podziemne linii SN, przy czym dla przewodów podziemnych pas służebności określono na odległość 1 m od skrajnych przewodów biegnących pod ziemią, natomiast zasięg służebności przesyłu, jaki zajmuje zrzuwana poziomo do powierzchni działki linia napowietrzna (z uwzględnieniem maksymalnego rozstawu pomiędzy skrajnymi przewodami) oraz obszar ochronny, zakreślony przez biegłego sądowego z zakresu sieci, instalacji i urządzeń elektrycznych i elektroenergetycznych wynosi 0,0851 ha, przy założeniu przeznaczenia działki jako budowlanej, gdzie pas służebności został określony jako rzut pionowy na powierzchnię działki skrajnych przewodów linii napowietrznej, powiększony o 3 m z każdej strony wraz z pasem gruntu, jaki zajmują przewody podziemne linii SN, przy czym tak ustalona strefa dla przewodów napowietrznych obejmuje w swym zasięgu również strefę przewodów podziemnych, dla których pas służebności określono na odległość 1 m od skrajnych przewodów biegnących pod ziemią.

Zgodnie z opinią biegłej sądowej z zakresu (...), wartość wynagrodzenia z tytułu bezumownego korzystania przez przedsiębiorstwo przesyłowe z nieruchomości gruntowej stanowiącej działkę o numerze ewidencyjnym (...) o pow. 3007 m², położonej w W., gm. Z., powiat (...), w okresie od 06.06.2005 r. do 06.01.2015 r. wynosi:

- łącznie 7648 zł, w tym łączne wynagrodzenie za infrastrukturę podziemną w wysokości 3233 zł oraz łączne wynagrodzenie za infrastrukturę nadziemną – 4 415 zł – w odniesieniu do wariantu obejmującego zasięg projektowanej służebności przesyłu, jaki zajmuje zrzuwana poziomo do powierzchni działki linia napowietrzna (z uwzględnieniem maksymalnego rozstawu pomiędzy skrajnymi przewodami), tj. 0,0343 ha,

- łącznie 15.521 zł, w tym łączne wynagrodzenie za infrastrukturę podziemną w wysokości 3233 zł oraz łączne wynagrodzenie za infrastrukturę nadziemną – 12.288 zł – w odniesieniu do wariantu obejmującego zasięg służebności przesyłu, jaki zajmuje zrzuwana poziomo do powierzchni działki linia napowietrzna (z uwzględnieniem maksymalnego rozstawu pomiędzy skrajnymi przewodami) oraz obszar ochronny, tj. 0,0851 ha.

Wartość wynagrodzenia za ustanowienie służebności na działce (...) (łącznie z infrastrukturą obcą) wynosi łącznie - według wariantu pierwszego, 37.284 zł, natomiast według wariantu drugiego – 38 473 zł.

Wartość nieruchomości w przypadku braku infrastruktury wynosiłaby z kolei 142.201 zł. Nieruchomość położona jest na terenie gminy Z., w północnej części województwa (...), we wschodniej części powiatu (...), pomiędzy B., a T.. Od strony północnej graniczy z Gminą R., od strony wschodniej z Gminą T., od południowej z Gminą P., a od zachodniej z Gminą B.. Cechą charakterystyczną gminy jest jej położenie w pobliżu granicy RP z Białorusią, stanowiącą obecnie wschodnią granicę Unii Europejskiej. Odległość centrum Gminy od miasta B. wynosi 17 km, natomiast od miasta wojewódzkiego L. 160 km. Odległość od T. wynosi 8 km, a od miejscowości (...) km. Istotnym czynnikiem determinującym sytuację przestrzenną gminy jest droga krajowa Nr (...) o znaczeniu europejskim, przecinająca obszar Gminy w kierunku wschód – zachód oraz droga nr (...) prowadząca z W. do terminala granicznego w K.. Liczba mieszkańców Gminy wynosi (...). Powierzchnia Gminy wynosi 147,1 m², zaś gęstość zaludnienia wynosi 30 osób/m². Miejscowość W. jest położona we wschodniej części Gminy, tuż przy granicy z Gminą T., w odległości około 22 km na wschód od centrum miasta B.. Przez miejscowość biegnie droga krajowa nr (...). Liczba mieszkańców wsi w 2011 r. wynosiła 550 osób.

Nieruchomość stanowi działka o numerze ewidencyjnym (...), o pow. 3 007 m⁽²⁾, o kształcie zbliżonym do kwadratu, o wymiarach 53 m x 57 m. Nieruchomość położona w W. w odległości około 7,5 km na wschód od Zalesia. Działka położona bezpośrednio przy drodze krajowej nr (...) (...). Droga krajowa nr (...) – to droga krajowa główna ruchu przyspieszonego, będąca częścią międzynarodowego szlaku komunikacyjnego E30. W części biegnącej przez W. to droga o nawierzchni bitumicznej, jednojezdniowa, dwukierunkowa z urządzonymi ciągami komunikacji pieszej oraz oświetleniem ulicznym i przystankami komunikacji autobusowej. Wjazd na urządzony od strony południowej, od strony drogi krajowej, pod linią 110 kV. Od strony wschodniej i zachodniej działki zabudowane zabudową mieszkaniową jednorodzinną, z zabudowaniami gospodarczymi, od północy teren niezabudowany stanowiący tereny rolne. Od strony południowej, za drogą krajową, tereny głównie niezabudowane, przeznaczone pod zabudowę

mieszkaniową, przemysłową, magazynową lub infrastrukturalną. W dniu 12.12.2019 r. działka była niezabudowana, z urządzoną zielenią w postaci trawnika oraz kilkuletnich nasadzeń drzew i krzewów ozdobnych, głównie wzdłuż granicy działki. Od strony południowej działka ogrodzona ogrodzeniem drewnianym. Co najmniej do 2012 r. teren działki był nieogrodzony i użytkowany jako łąka. Przez teren działki biegną sieci: wodociągowa – w pasie służebności, teletechniczna – w pasie służebności I i II – w pasie służebności, energetyczna napowietrzna – poza strefą służebności. W pobliżu działki biegną sieci teletechniczna oraz kanalizacji sanitarnej. Teren działki nie jest objęty miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Zgodnie ze studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Z. wraz ze zmianami, teren działki jest położony na obszarze oznaczonym kolorem brązowym i symbolem (...), opisanym jako tereny zurbanizowane oraz przewidziane w dotychczasowych planach zagospodarowania przestrzennego na cele mieszkaniowo – usługowe.

Stan nieruchomości nie uległ zmianie w całym okresie bezumownego korzystania i jest tożsamy ze stanem nieruchomości w dniu wyceny. Wartość oszacowanego przez biegłą wynagrodzenia nie obejmuje odszkodowania za zużycie lub pogorszenie stanu nieruchomości ponad normalne zużycie rzeczy. Wartość wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości ustalona została na poziomie wysokości czynszu możliwego do uzyskania z tytułu dzierżawy w poszczególnych okresach bezumownego korzystania z nieruchomości, przy czym przyjęto, że jeden podokres obejmuje jeden rok. Wartość wynagrodzenia uwzględnia stopień ingerencji korzystającego w prawo własności oraz tak zwane współkorzystanie z nieruchomości przez przedsiębiorcę przesyłowego, a także właściciela nieruchomości, poprzez właściwą dla oznaczonego obszaru nieruchomości korektę czynszu współczynnikiem „k”, czyli tzw. współkorzystania. Wartość wynagrodzenia za poszczególne okresy bezumownego korzystania oszacowana została w oparciu o ceny nominalne w poszczególnych okresach korzystania, którego wartość oszacowana została w podejściu porównawczym, bez uwzględnienia na nieruchomości naniesień. Z uwagi na położenie nieruchomości względem dróg dojazdowych, wskazujące na potencjał gospodarczy wykorzystania nieruchomości, podstawą wyceny były oferowane czynsze dzierżawy nieruchomości w celu prowadzenia działalności gospodarczej. Podstawę oszacowania wartości wynagrodzenia z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości stanowiła wartość jednostkowa miesięcznego czynszu dzierżawnego nieruchomości bezumownie wykorzystywanej, z uwzględnieniem sposobu wykorzystywania pozostałej części nieruchomości i w zależności od okresu bezumownego korzystania wynosi od 0,29 zł/m² do 0,41 zł/m². Wycena została przeprowadzona w oparciu o lokalny rynek nieruchomości, przy uwzględnieniu lokalnych warunków zabudowy, przy czym co do konieczności zachowania odległości od drogi zastrzeżenie to dotyczyło wyłącznie linii zabudowy dla budynku, nie wykluczając wykorzystania tej części działki dla innych, poza budynkiem, obiektów budowlanych, czy nasadzeń drzew lub kwiatów – w przypadku ustanowienia służebności przesyłu, obszar ten zostałby wyłączony z użytkowania innego, poza rolniczym.

Ustalając stan faktyczny Sąd I instancji oparł się na częściowo bezspornych twierdzeniach stron oraz na dokumentach załączonych przez nie w toku postępowania. Wiarygodności, prawdziwości oraz rzetelności dokumentów nie kwestionowała żadna ze stron. Sąd ocenił, że załączona dokumentacja została sporządzona przez właściwe osoby, w zakresie przewidzianych prawem kompetencji, a zaistnienie stwierdzonych w niej faktów potwierdzone zostało m.in. opiniami biegłych oraz zeznaniami świadków i samych powodów, którzy ostatecznie potwierdzili prawdziwość podpisów złożonych na umowie z dnia 02.11.2002 r. Podobnie, w ocenie Sądu, brak było podstaw do kwestionowania wiarygodności odręcznego zapisu w zakresie ustalonej wysokości odszkodowania, dokonanego na jednym z egzemplarzy tej umowy – w okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie budziło bowiem wątpliwości Sądu, iż zapis ten został dokonany w konsekwencji ustaleń stron, na co wskazywał również fakt, że został on dokonany charakterem pisma tej samej osoby, która dokonała zapisów w zakresie opisu stron umowy, zaś powódka B. K. w swoich zeznaniach w sposób jednoznaczny potwierdziła, iż własnoręcznie dokonała podpisu pod tym zapisem.

Sąd uwzględnił zeznania świadków pozwanego: M. Ś., K. M., W. C. i B. G., oraz zeznania powoda i świadka Z. K. o tyle, o ile zeznania znalazły potwierdzenie w innych zgromadzonych w sprawie dokumentach oraz zeznaniach pozostałych świadków. Opierając się na zgromadzonych w sprawie dowodach Sąd uznał za niewiarygodne zeznania Z. K. w zakresie, w jakim wskazał on, że powodowie nie podpisywali żadnych umów z (...) dotyczących korzystania z nieruchomości. Odnośnie zeznań powodów R. K. i B. K. Sąd wskazał, iż stanowiły one podstawę poczynionych

ustaleń faktycznym wyłącznie w zakresie, w jakim korelowały z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy, a zatem zwłaszcza w części odnoszącej się wprost do stanu objętej niniejszym postępowaniem nieruchomości, a ponadto w części, w jakiej potwierdzili oni prawdziwość podpisów złożonych na umowie z dnia 02.11.2000 r. Sąd nie dał natomiast wiary ich zeznaniom w zakresie, w jakim twierdzili, że do dnia dzisiejszego nie otrzymali przewidzianego umową z dnia 02.11.2000 r. jednorazowego odszkodowania w kwocie 8000 zł. Tej części zeznań przeczyły, według Sądu, same zasady logiki i doświadczenia życiowego, które nakazywały uznać za mało prawdopodobne, iż powodowie, mając świadomość co do tego, że na podstawie ww. umowy przysługuje im roszczenie o zapłatę kwoty, która dotychczas nie została im wypłacona, zwlekaliby z podjęciem jakichkolwiek czynności w celu jej wyegzekwowania przez kolejne 15 lat, przy czym w świetle poczynionych ustaleń faktycznych, w tym również tych dokonanych na podstawie zeznań samych powodów, z których wynikało, iż nie kwestionowali oni prawdziwości swoich podpisów, nie ulegało wątpliwości, iż mieli oni pełną świadomość co do treści umowy, w tym również co do treści odręcznie sporządzonego zapisu. Po drugie, w ocenie Sądu, przeczył temu również zapis zawarty w § 3 umowy, zgodnie z którym zapłata jednorazowego odszkodowania nastąpić miała przed wejściem wykonawcy na budowę w obrębie działek – skoro zaś inwestycja została zrealizowana, wykonawca musiał wejść na budowę w obrębie działki, a skoro tak się stało, na zasadzie logiki wnioskować należało, iż doszło do spełnienia warunku w postaci zapłaty odszkodowania. Ponadto, dokonując oceny zeznań powodów Sąd wziął pod uwagę również fakt, iż jako tacy, byli oni bezpośrednio zainteresowani uzyskaniem korzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, zaś wysuwanie takich twierdzeń, przy jednoczesnym zaistnieniu okoliczności, iż ze względu na długotrwały upływ czasu, pozwany nie był w stanie przedstawić stosownego dokumentu w celu wykazania, że taka wypłata została na ich rzecz dokonana (którą to argumentację Sąd w pełni podzielił), niewątpliwie stawiało ich w o wiele korzystniejszej sytuacji procesowej, z czego zresztą zdawali sobie sprawę, na co wskazywał sposób sformułowania żądania ewentualnego na wypadek, gdyby Sąd uznał umowę z dnia 02.11.2000 r. za ważnie i skutecznie zawartą. W świetle tożsamej argumentacji Sąd uznał za niewiarygodne zeznania powodów w zakresie, w jakim zgodnie twierdzili oni, iż nie mieli świadomości co do tego, że budowa linii energetycznej obejmować będzie również prace ziemne, związane z poprowadzeniem linii podziemnej – po pierwsze, Sąd zwrócił uwagę, iż powodowie, powołując się na znaczny upływ czasu i zaślaniając się niepamięcią w zakresie przebiegu rozmowy z przedstawicielem inwestora, jednocześnie byli w stanie stanowczo stwierdzić, że podczas tej rozmowy nie było mowy o tym, iż na nieruchomości powodów będą wykonywane roboty ziemne oraz że przez działkę będzie przechodzić wyłącznie linia napowietrzna. Po drugie, Sąd zwrócił uwagę na treść opinii biegłego z zakresu sieci, instalacji, urządzeń elektrycznych i elektroenergetycznych oraz informacji publicznej udzielonej przez pozwanego, zgodnie z którą obie linie – a zatem linia napowietrzna i podziemna, zostały wybudowane jednocześnie i jak wskazał biegły – „poprowadzono je (linie średniego napięcia – przyp.) we wspólnym wykopie z kablem HKNFta pod linią napowietrzną wysokiego napięcia”. W świetle powyższego Sąd uznał, iż trudno sobie wyobrazić sytuację, w której powodowie w okresie bezpośrednio po budowie, do czasu porośnięcia terenu roślinnością, nawet jeśli bywali tam rzadko, nie zwrócili uwagi, że na ich działce prowadzone były prace ziemne, zaś wiedząc o tym fakcie, nie zwracali się do poprzednika prawnego pozwanego o wyjaśnienie tej kwestii. Ponadto, Sądowi z urzędu znana była praktyka stosowana w podobnego rodzaju sprawach przez inwestorów wykonujących tego typu prace, w świetle której rozmowy w przedmiocie wyrażenia zgody na wykorzystanie nieruchomości do omawianych celów odbywały się z ich właścicielami bezpośrednio na nieruchomości, na której wspomniane prace miały być prowadzone – i taka sytuacja miała miejsce również w przypadku powodów – zatem trudno uznać, aby przedstawiciel inwestora nie poinformował powodów o sposobie prowadzenia linii. W świetle powyższego wątpliwości Sądu nie budził zarówno fakt zapłaty jednorazowego odszkodowania na rzecz powodów, jak i fakt, iż w chwili zawarcia umowy z dnia 02.11.2000 r. mieli oni pełną świadomość co do tego, iż wyrażają zgodę na to, by przez ich działkę poprowadzona została zarówno linia napowietrzna, jak i podziemna.

W zakresie wiedzy specjalistycznej Sąd oparł się natomiast na opiniach biegłych sądowych z zakresu sieci, instalacji, urządzeń elektrycznych i elektroenergetycznych P. M. oraz z zakresu (...). W ramach kontroli merytorycznej i formalnej opinii Sąd nie dopatrzył się żadnych nieprawidłowości nakazujących odebranie im przymiotu pełnowartościowego źródła dowodowego. Biegli wskazali wszelkie przesłanki przyjętego rozumowania, przedstawili także jego tok oraz omówili wyniki końcowe. Wnioski płynące z opinii były klarowne i wynikały z przyjętych podstaw. Sąd nie dopatrzył się w nich błędów logicznych, niezgodności z życiowym doświadczeniem bądź też niespójności

z pozostałym materiałem dowodowym, końcowo dzieląc wnioski specjalistów, którzy w wyczerpujący sposób ustosunkowali się do formułowanych przez strony zarzutów.

W niecytowanym zakresie Sąd Okręgowy pominął natomiast część dowodów w postaci dokumentów, które okazały się zbędne dla rozstrzygnięcia sprawy.

W tak ustalonym, stanie faktycznym Sąd meriti oddalił zarówno żądanie główne powodów, jak i sformułowane przez nich żądania ewentualne.

Odnosząc się do żądania głównego Sąd wskazał, że powodowie, po ostatecznym sprecyzowaniu pozwu, domagali się od pozwanego zapłaty wynagrodzenia z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości oraz odszkodowania spowodowanego obniżeniem wartości nieruchomości wskutek posadowienia urządzeń przesyłowych. Ze względu przy tym na treść art. 225 k.c. w zw. z art. 224 § 2 k.c., za kluczową dla zasadności powyższych roszczeń Sąd uznał kwestię ustalenia charakteru posiadania, tj. czy przebiegające przez nieruchomość powodów linie elektroenergetyczne, wchodzące obecnie w skład pozwanego przedsiębiorstwa, zostały zainstalowane w trybie mogącym stanowić podstawę do legalnego korzystania z ww. nieruchomości, co konstytuowałoby istnienie po jego stronie dobrej wiary, czy też przeciwnie – pozwany nie legitymuje się takim tytułem, co wyłączałoby istnienie po jego stronie dobrej wiary, przy czym dla ogólnego porządku, w pierwszej kolejności Sąd odniósł się do urządzeń posadowionych na nieruchomości powodów na przestrzeni 2000 i 2001 r.

W ocenie Sądu powodowie wykazali swoje prawo własności, o jakim mowa w art. 140 k.c. Sąd podkreślił jednak, że własność jest prawem bezwzględnym, ale nie absolutnym i może podlegać ograniczeniom. Ingerencja osób trzecich w prawo własności dopuszczalna jest tylko w granicach wyznaczonych prawem – przez ustawy i zasady współżycia społecznego. Jedną z form ograniczenia prawa własności stanowią ograniczone prawa rzeczowe, stanowiące „obciążenie” prawa własności, którego zakres uzależniony jest od rodzaju ograniczonego prawa rzeczowego, obciążającego daną rzecz. Jednym z ograniczonych praw rzeczowych jest zaś służebność.

Sąd zważył, iż poprzednik prawny pozwanego (...) S.A. dokonał ingerencji w prawo własności nieruchomości położonej w miejscowości W., gm. Z. oznaczonej numerem działki (...) o obszarze 0,3000 ha, dla której Sąd Rejonowy w B. prowadzi księgę wieczystą Nr (...), której właścicielami są powodowie. Broniąc się przed zarzutami powodów pozwana Spółka podnosiła, że posiada umowę, jaką zawarła firma dokonująca przebudowy linii energetycznej dwutorowej 110 KV w 2001 r, w której powodowie nie tylko wyrazili zgodę na budowę słupów i poprowadzenie linii w obrębie ich działki, ale również na późniejszą eksploatację oraz konserwację urządzeń znajdujących się na ich działce na rzecz osób i jednostek do tego zobowiązanych.

Sąd wskazał, iż w orzecznictwie Sądu Najwyższego i w doktrynie nie budzi wątpliwości, że alternatywą dla ustanowienia prawa rzeczowego uprawniającego do korzystania z cudzej nieruchomości na cele posadowienia na niej urządzeń przesyłowych było ustalenie takiego tytułu o charakterze obligacyjnym. Taki tytuł dla przedsiębiorcy korzystającego z urządzeń przesyłowych mogła tworzyć umowa, do której zastosowanie znajdowałyby przepisy o najmie lub o użyczeniu (w zależności m.in. od tego, czy właściciel nieruchomości zażądałby wynagrodzenia za zezwolenie na korzystanie z jego nieruchomości na cele posadowienia na niej urządzeń przesyłowych), choć zasada swobody umów (art. 353¹ k.c.) pozwalała stronom swobodnie ułożyć stosunek prawny, który miał je wiązać, byle tylko jego treść lub cel nie sprzeciwiały się jego właściwości (naturze), ustawie lub zasadom współżycia społecznego. Do zawarcia tego rodzaju umowy ustawa nie wymagała żadnej szczególnej formy, a swoją akceptację dla związania się nią strony mogły wyrazić także przez czynności konkludentne. Umowa, której zawarcie tworzyło tytuł prawny do założenia na nieruchomości urządzeń przesyłowych i zwalniało z konieczności uzyskania decyzji na podstawie art. 75 ust. 1 i 3 ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości z 1985 r. nie wymagała żadnej szczególnej formy. Jeśli strona zakończonego postępowania administracyjnego uzyskała decyzję administracyjną legitymującą jakieś podjęte przez nią następnie działania, to decyzja ta korzystała z domniemania legalności co do wszystkich przesłanek istotnych dla jej treści, póki nie została wzruszona na właściwej drodze.

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy za nie budzące wątpliwości Sąd uznał, że w chwili rozpoczęcia budowy inwestor dysponował decyzją o zatwierdzeniu projektu budowlanego i wydaniu pozwolenia na budowę dla firmy (...) Sp. z o.o. w L. z dnia 22.11.2000 r., którą otrzymali również powodowie jako właściciele gruntu. Jednocześnie Sąd podkreślił, że przy rozstrzyganiu sporów między właścicielem nieruchomości, a przedsiębiorstwem przesyłowym zasadnicze znaczenie ma jednoznaczne ustalenie podstawy wkroczenia na nieruchomość w celu budowy sieci (umowa czy decyzja administracyjna), okoliczność ta bowiem rozstrzyga o charakterze stosunku prawnego między stronami, a w konsekwencji o podstawie i rodzaju roszczeń. Zezwolenie przez właściciela nieruchomości na założenie instalacji przesyłowych i ich eksploatację kształtuje nowy stan prawny, powodując nawiązanie między właścicielem i przedsiębiorstwem przesyłowym stosunku cywilnoprawnego charakteryzującego się trwałością i ciągłością. Cechy te wynikają z natury nawiązanego stosunku prawnego, dlatego tylko w wyjątkowych wypadkach właściciel gruntu może domagać się jego zniesienia i żądania likwidacji założonych urządzeń. Nawet jednak w takim wypadku trwałość nawiązanego stosunku prawnego nie ma charakteru absolutnego, gdyż istotna zmiana stosunków może uprawniać do jego rozwiązania.

Sąd Okręgowy podzielił przy tym pogląd, zgodnie z którym zawarta umowa nie mogła prowadzić do powstania służebności, ani tym samym jej zasiedzenia, niezależnie nawet od braku wymaganej dla ustanowienia służebności formy oświadczenia woli (art. 245 § 2 k.c.). Sąd uznał bowiem, że służebność gruntowa może być ustanowiona jedynie na rzecz właściciela innej nieruchomości (nieruchomości władającej) i mieć na celu zwiększenie użyteczności tej nieruchomości lub jej oznaczonej części (art. 285 § 1 i 2 k.c.). Tymczasem ustanowienie na rzecz pozwanego uprawnienia do korzystania z nieruchomości powodów nie miało jakiegokolwiek związku z żadną nieruchomością do niego należącą. W konsekwencji stosunek prawny, jaki powstał bez wątpienia był stosunkiem obligacyjnym, a skoro istota uprawnienia pozwanego polegała na bezpłatnym korzystaniu z cudzej rzeczy, to zawartą umowę Sąd zakwalifikował jako umowę użyczenia (art. 710 k.c.). Sąd zauważył, że w doktrynie wskazuje się, iż umowa zawarta przez właściciela lub użytkownika wieczystego nieruchomości z przedsiębiorstwem budującym i eksploatującym linie przesyłowe, dotycząca korzystania przez to przedsiębiorstwo z cudzej nieruchomości stanowi wprawdzie typową umowę prawa cywilnego (z reguły umowę najmu ze względu na jej odpłatny charakter), jednakże z uwagi na jej kauzę jest ona nierozwiązywalna do czasu, gdy urządzenia przesyłowe na gruncie istnieją i zachodzi potrzeba ich utrzymywania. Zezwolenie przez właściciela na założenie instalacji przesyłowych i ich eksploatację kształtuje nowy stan prawny, powodując nawiązanie między przedsiębiorstwem i właścicielem nieruchomości stosunku cywilnoprawnego charakteryzującego się trwałością i ciągłością. Trwałość i ciągłość tego stosunku wynika z jego natury i jedynie w wyjątkowych wypadkach właściciel gruntu może spowodować zniesienie tego stosunku, żądając likwidacji założonych urządzeń. Trwałość nawiązanego stosunku prawnego nie ma jednak charakteru absolutnego, gdyż istotna zmiana stosunków może dać uprawnienie do jego rozwiązania. Do istoty prawa własności należy bowiem prawo pobierania pożytków ze swej rzeczy, a zatem korzystanie przez inne osoby z rzeczy cudzej, co do zasady, winno być odpłatne. Umowa użyczenia zawarta na czas nieokreślony, co do zasady, może być wypowiedziana, a przekroczenie granic wykonywania prawa własności nie będzie wiązało się z samym rozwiązaniem takiej umowy, ale z niewystąpieniem z jednoczesną ofertą zawarcia umowy najmu za odpowiednim czynszem.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy Sąd meriti wskazał, iż nie ulega wątpliwości, że na podstawie umowy zawartej w dniu 02.11.2000 r. z inwestorem zastępczym, dokonującym budowy linii elektroenergetycznych, powodowie, za jednorazowym wynagrodzeniem, określonym mianem „odszkodowania za budowę słupów i poprowadzenie linii w obrębie działek (...)”, wyrazili zgodę zarówno na budowę odpowiedniej infrastruktury w postaci słupów energetycznych i poprowadzenie nad działką linii dwutorowej 110 kV, jak i na późniejsze korzystanie z nieruchomości po wykonaniu przebudowy dla osób i wykonawców zobowiązanych do eksploatacji i konserwacji linii, przy czym brak jakichkolwiek podstaw do uznania wiarygodności twierdzeń powodów w zakresie braku wypłaty ustalonego wynagrodzenia, które zmierzać miały do zakwestionowania skuteczności umowy. Jednocześnie wątpliwości Sądu nie budził fakt, iż złożone w treści przedmiotowej umowy oświadczenie obejmowało również zgodę na poprowadzenie linii podziemnej. Zdaniem Sądu za powyższym przemawiały nie tylko wywody w zakresie świadomości powodów co do równoczesnego prowadzenia na terenie ich nieruchomości prac ziemnych, ale również zasady logiki, które stosować należało przy wykładni zapisów umowy z dnia 02.11.2000 r. w zakresie woli

stron, a te zwracały uwagę na fakt, iż zgoda dotyczyła również budowy słupów energetycznych w obrębie działki nr (...), gdy tymczasem nie było wątpliwości co do tego, że słupy takie na działce powodów nie zostały posadowione. W ocenie Sądu już wyłącznie powyższa okoliczność pozwalała na uznanie, iż omawiana umowa miała charakter ogólny, zaś jej wzór został stworzony na potrzeby całości inwestycji.

Ubocznie Sąd wskazał, że nawet gdyby ustalone w umowie jednorazowe odszkodowanie, mające służyć – zgodnie z zapisami umowy - zaspokojeniu wszelkich roszczeń z tytułu korzystania przez inwestora z nieruchomości gruntowej, zdaniem powodów byłoby dla nich niesatysfakcjonujące, czy też rażąco zaniżone, w przypadku świadczenia w postaci wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości brak było podstaw do odstąpienia od zastosowania zasady nominalizmu i waloryzacji na podstawie art. 358¹ § 3 k.c., a to ze względu na mające analogiczne zastosowanie w niniejszej sprawie stanowisko Sądu Najwyższego, wyrażone w wyroku z dnia 05.06.1984 r. w sprawie III CRN 101/84, zgodnie z którym wartość zużytych pożytków, którą ma uiścić posiadacz rzeczy na podstawie art. 224 § 2 i art. 225 k.c. oblicza się według cen istniejących w poszczególnych okresach gospodarczych korzystania z rzeczy. Przy rozpatrywaniu powyższej kwestii Sąd wziął pod uwagę fakt, iż objęta niniejszym postępowaniem umowa zawarta została w 2000 r., w zgoła odmiennych od aktualnych warunkach gospodarczych, zaś ustalona kwota odszkodowania przedstawiała wówczas realną wartość majątkową, odpowiadającą wysokości cen istniejących w ówczesnym okresie gospodarczym. Podwyższenia zarówno wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości, jak i odszkodowania z tytułu obniżenia jej wartości nie mogło natomiast uzasadniać zwlekanie z wytoczeniem powództwa przez około 15 lat od zawarcia umowy. Ponadto, skoro roszczenia powodów miały charakter majątkowy i nieokresowy (co tyczy się również wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości, które nie dzieli się na świadczenia okresowe, gdyż okresowej płatności nie przewiduje ustawa ani umowa, lecz jest narastającym świadczeniem ciągłym za cały okres korzystania z rzeczy przez posiadacza bez tytułu prawnego, a dodatkowo nie są one związane z prowadzeniem działalności gospodarczej), zastosowanie do nich znajdował dziesięcioletni termin przedawnienia z art. 118 k.c. (w uprzednio obowiązującym brzmieniu). Biorąc zatem pod uwagę datę zawarcia umowy (02.11.2000 r.) oraz datę wymagalności wynikającego z jej treści roszczenia, która przypadała na okres przed wejściem wykonawcy na budowę, ewentualne roszczenia powodów w tym zakresie Sąd uznał za przedawnione na długo przed wniesieniem pozwu w niniejszej sprawie.

Odnosząc się do roszczenia powodów, które obejmowało również obwód napowietrznej linii niskiego napięcia o mocy 0,4 kV, wybudowanej w 1973 r. Sąd stwierdził, że pozwany nie kwestionował, że pozostaje właścicielem przedmiotowej linii, jednak nie przedstawił również własnego tytułu oraz tytułu uprawniającego jego poprzednika prawnego do wejścia na grunt czy korzystania z niego w określonym zakresie, w postaci decyzji administracyjnej lub stosownej umowy.

Sąd zważył, że przed wejściem w życie, w dniu 03.08.2008 r. przepisów art. 305¹ – 305⁴ k.c. o służebności przesyłu, dodanych przez ustawę z dnia 30.05.2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731), przepisy nie przewidywały wprost rodzaju służebności będącej przedmiotem rozpoznawanej sprawy, w związku z czym w literaturze istniał spór co do możliwości nabycia służebności przesyłu przez zasiedzenie. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmowano jednak jednolicie, stosując w drodze analogii art. 145 k.c., możliwość ustanowienia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, a także dopuszczalność nabycia jej w drodze zasiedzenia. W uchwale z dnia 07.10.2008 r., sygn. III CZP 89/08 Sąd Najwyższy przyjął, że także przed ustawowym uregulowaniem służebności przesyłu w art. 305¹ – 305⁴ k.c. dopuszczalne było nabycie w drodze zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu, wskazując, że nabycie takie następuje przez przedsiębiorcę, a nie właściciela nieruchomości władnącej, który przy instytucji służebności przesyłu w ogóle nie występuje.

Sąd wskazał, iż zasiedzenie, uregulowane w art. 172 – 177 k.c., skutkuje tym, iż na skutek upływu czasu ex lege dotychczasowy uprawniony traci swoje prawo, a nabywca uzyskuje je niezależnie od niego. Służebność zaś jest ograniczonym prawem rzeczowym, które polega na obciążaniu nieruchomości na rzecz właściciela innej nieruchomości (nieruchomości władnącej), którego treść polega m.in. na tym, że właściciel nieruchomości władnącej

może korzystać w oznaczonym zakresie z nieruchomości obciążonej (art. 285 § 1 k.c.). Nabycie służebności gruntowej w drodze zasiedzenia może nastąpić na podstawie art. 292 i 172 k.c. Dotyczy to również służebności gruntowej związanej z posadowieniem na cudzym gruncie urządzeń, o których mowa w art. 49 k.c.

Sąd a quo wyjaśnił, że przepis art. 49 k.c. uzależnia zerwanie z zasadą superficies solo cedit od wejścia wymienionych w nim urządzeń przesyłowych w skład przedsiębiorstwa. Chodzi tu o wejście w skład zorganizowanego zespołu składników niematerialnych i materialnych przeznaczonych do prowadzenia działalności (art. 55¹ k.c.). Świadczy o tym sformułowanie „wejście w skład”, właściwe dla ustalania więzi o charakterze przedmiotowym. Linia energetyczna jest zaś urządzeniem w rozumieniu art. 49 k.c., w związku z czym wchodzi ona w skład przedsiębiorstwa z chwilą przyłączenia jej do sieci energetycznej. Przedsiębiorstwo energetyczne ma więc tytuł prawny do korzystania z tego urządzenia. Gdy zatem wkracza w posiadanie właściciela nieruchomości, na której usytuowana jest linia, tylko celem obsługi tego urządzenia, to z natury rzeczy nie można zakładać, że jest to działanie bezprawne. Z drugiej strony, choć zakład energetyczny ma tytuł prawny do korzystania z takiego urządzenia, to nie oznacza, że może on korzystać bez tytułu prawnego z nieruchomości, po której linia przebiega. Charakter władztwa przedsiębiorstwa energetycznego nad nieruchomością w takim wypadku może wprawdzie budzić wątpliwości, lecz nie jest to posiadanie samoistne ze względu na brak elementu „animus” dla tego rodzaju władztwa. Sąd podzielił więc wyrażony w literaturze i judykaturze pogląd, że jest to faktyczne władztwo w podobnych granicach, jakie wykonuje uprawniony z tytułu służebności.

Według Sądu służebność gruntowa może zostać nabyta przez zasiedzenie, jeżeli polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia (art. 292 k.c.). W orzecznictwie zaś dominuje szerokie rozumienie służebności, uznające za takowe także umieszczenie na nieruchomości urządzeń przesyłowych, wchodzących w skład przedsiębiorstwa przesyłowego. Sieć energetyczna służy przesyłaniu energii, a więc umożliwia doprowadzenie energii z jednego miejsca do drugiego. Bez możliwości korzystania z cudzych nieruchomości przesył tej energii byłby niemożliwy albo nadmiernie utrudniony, a w takim wypadku potencjalna nieruchomość władająca całkowicie traciłaby użyteczność związaną ze społeczno – gospodarczym sposobem jej wykorzystania. Wszystkie powyższe względy pozwalają przyjąć, że dopuszczalne jest zasiedzenie służebności linii energetycznej na podstawie art. 292 k.c.

Urządzenie, o którym mowa w art. 292 k.c. to odpowiednie urządzenie materialne, umożliwiające korzystanie z cudzej nieruchomości w zakresie służebności, sporządzone na obcej nieruchomości lub co najmniej wkraczające w jej sferę. Charakter tego urządzenia ma być trwały, a nie chwilowy i musi być ono widoczne. Nie trzeba dowodzić, że urządzenia zainstalowane na gruncie aktualnie stanowiącym własność powodów spełniają wymagania trwałego i widocznego urządzenia. Korzystanie z takiego urządzenia znajdującego się na cudzej nieruchomości stanowi dla jej właściciela – jak się powszechnie i zgodnie twierdzi w doktrynie i judykaturze – wyraźne ostrzeżenie przed działaniem osób, które korzystając z takich urządzeń mogą doprowadzić do uzyskania odpowiednich służebności gruntowych. Długotrwałe tolerowanie przez właścicieli takich działań usprawiedliwia usankcjonowanie orzeczeniem sądu ukształtowanego i stabilnego stanu faktycznego – przez obciążenie tej nieruchomości służebnością. Władztwo pozwanego nad eksploatowanymi liniami przesyłowymi położonymi na działkach powodów odpowiada, zdaniem Sądu, faktycznemu władztwu wynikającemu ze służebności, co pozwala uznać pozwanego za posiadacza służebności. Według Sądu pozwany jest posiadaczem z art. 336 k.c., gdyż postępuje z rzeczą jak właściciel, o czym świadczą okoliczności dostrzegalne dla innych osób, wyrażając tym samym wolę wykonywania względem niej prawa własności. Pozwany, podnosząc zarzut zasiedzenia, jednocześnie nie przedstawił własnego tytułu prawnego, ani tytułu uprawniającego jego poprzednika prawnego do wejścia na grunt czy korzystania z niego w określonym zakresie, co wykluczało możliwość uznania istnienia po jego stronie dobrej wiary.

Ponadto na podstawie znajdującej się w aktach sprawy informacji publicznej Sąd Okręgowy ustalił, że wspomniana linia została posadowiona na nieruchomości powodów w 1973 r. Przeprowadzone postępowanie dowodowe nie doprowadziło natomiast do ustalenia, w jakiej dokładnie dacie ww. urządzenie zostało oddane do użytku, która to data mogłaby stanowić punkt odniesienia w zakresie ustalenia początku biegu zasiedzenia na rzecz pozwanego przedsiębiorstwa, zatem jako początek owego biegu Sąd uznał ostatni dzień roku, w którym doszło do budowy tych urządzeń, czyli 31.12.1973 r. Skoro zaś zgodnie z treścią art. 172 § 2 k.c., po upływie lat trzydziestu posiadacz

nieruchomości nabywa jej własność, choćby uzyskał posiadanie w złej wierze, a powodowie nie wskazywali by oni sami, czy też ich poprzednik prawny w toku biegu zasiedzenia dokonywali jakichkolwiek czynności przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia (art. 123 § 1 ust. 1 k.c. w zw. z art. 175 k.c.), Sąd uznał, iż nabycie służebności przez zasiedzenie nastąpiło z mocy samego prawa, z upływem ostatniego dnia terminu zasiedzenia – z dniem 31.12.2003 r., a więc na wiele lat przed wszczęciem powództwa w niniejszej sprawie. Sąd wskazał w tym miejscu, że zgodnie z ustawą z dnia 28.07.1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 55, poz.321) dotychczasowe terminy zasiedzenia uległy przedłużeniu - termin 10-letni do lat 20, a termin 20-letni do lat 30 (art.1 pkt 32 powołanej ustawy). Zgodnie zaś z art. 9 tej ustawy, do zasiedzenia, którego bieg rozpoczął się przed wejściem w życie niniejszej ustawy stosuje się od tej chwili przepisy ustawy niniejszej, co dotyczy w szczególności możliwości nabycia przez zasiedzenie. Jeżeli więc posiadacz nie może się wykazać upływem wymaganego okresu posiadania przed 01.10.1990 r., to wówczas zasiedzenie będzie możliwe dopiero z upływem wydłużonych terminów przyjętych w ustawie nowelizującej Kodeks cywilny, czyli po 20 latach w dobrej wierze i 30 latach w złej wierze.

Mając na uwadze powyższe, za zbędne Sąd uznał czynienie dalszych rozważań odnośnie merytorycznej oceny poszczególnych roszczeń powodów w zakresie żądania głównego, a tym bardziej ustalanie ich wysokości, zaś powództwo w tym zakresie, jako bezzasadne, zostało oddalone w całości. W związku zaś z uznaniem bezzasadności żądania głównego, w dalszej kolejności Sąd poddał ocenie żądanie ewentualne powodów o zapłatę kwoty 7648 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 07.01.2021 r. do dnia zapłaty tytułem bezumownego korzystania z nieruchomości przez powoda oraz kwoty 37.473 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 07.01.2021 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania spowodowanego obniżeniem wartości nieruchomości wskutek posadowienia urządzeń przesyłowych. Niemniej jednak, biorąc pod uwagę fakt, iż oparte zostało ono na tej samej postawie faktycznej, co żądanie główne, zaś jego sformułowanie wynikało wyłącznie z wyliczenia wartości wynagrodzenia z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości oraz odszkodowania spowodowanego obniżeniem wartości nieruchomości przez biegłą sądową z zakresu wyceny nieruchomości w dwóch różnych wariantach, opartych na wyliczeniach w zakresie powierzchni nieruchomości zajętej pod urządzenia pozwanego, dokonanych przez biegłego sądowego z zakresu geodezji, Sąd jedynie zaakcentował, iż podlegało ono oddaleniu z dokładnie tych samych przyczyn, z powodu których oddalone zostało żądanie główne i za zbędne uznał ich ponowne przytaczanie.

Podobnie, ze względu na powyższe rozważania, zwłaszcza w zakresie charakteru korzystania przez pozwanego z nieruchomości powodów, a zatem i umowy z dnia 02.11.2000 r., na wypadek której uznania za ważną i skuteczną powodowie zmodyfikowali swoje roszczenie w zakresie podstawy dochodzonego roszczenia w ten sposób, że w przypadku linii energetycznej dwutorowej 110 kV wnieśli o zasądzenie wskazanych w operacie kwot wg wariantu II, ewentualnie I co do tej linii, jako odszkodowania za udostępnienie terenu pod posadowienie rzeczonych urządzeń przesyłowych, oddalone zostały również żądania ewentualne o zapłatę kwoty 38.473 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 25.06.2021 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za udostępnienie terenu pod posadowienie urządzeń przesyłowych oraz o zapłatę kwoty 37.473 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 25.06.2021 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za udostępnienie terenu pod posadowienie rzeczonych urządzeń przesyłowych.

Sąd Okręgowy zważył również, że formułując żądanie ewentualne we wskazanym wyżej zakresie powodowie nie przytoczyli praktycznie żadnej argumentacji, która pozwoliłaby na merytoryczne odniesienie się do jego zasadności. W tej części stanowisko Sądu pozostało zgodne z argumentacją pozwanego co do tego, że powodom nie przysługiwały żadne dalsze kwoty z tytułu posadowienia infrastruktury na ich nieruchomości, przede wszystkim dlatego, że odpowiednia zapłata w tym zakresie, która – stosownie do zapisów umowy z dnia 02.11.2000 r. – stanowić miała zaspokojenie wszelkich roszczeń właścicieli, względnie jego następców prawnych z tytułu korzystania z ich nieruchomości gruntowej, już nastąpiła. Niemniej jednak Sąd zwrócił uwagę na fakt, iż w świetle przebiegu niniejszego postępowania oraz zgromadzonego w jego toku materiału dowodowego nie można było uznać, by powodowie podjęli jakąkolwiek inicjatywę dowodową, zmierzającą do udowodnienia jego wysokości. W tym zakresie

Sąd wziął pod uwagę, iż roszczenia ewentualne zostały oparte na wnioskach opinii biegłej sądowej z zakresu wyceny nieruchomości, która wywołana została w celu wykazania zgoła odmiennych okoliczności, aniżeli te, które ewentualnie można było uznać za podstawę (ewentualnie – bowiem jak wskazano, okoliczności takie nie zostały przez stronę powodową przytoczone) żądań ewentualnych, a mianowicie w celu ustalenia wysokości wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości oraz wartości całej nieruchomości sprzed wybudowania urządzeń oraz po ich wybudowaniu. Sąd uznał, że opinia ta sama w sobie nie mogła natomiast stanowić źródła materiału faktycznego sprawy, a tym bardziej stanowić podstawy ustalenia okoliczności będących przedmiotem oceny biegłych, bowiem jej przedmiotem nie było przedstawienie faktów, lecz ich ocena na podstawie wiadomości specjalnych. Sąd zauważył, że pomiędzy modyfikacją powództwa dokonaną pismem z dnia 24.06.2021 r. a zamknięciem rozprawy nie wystąpiły żadne okoliczności, które uniemożliwiłyby stronie powodowej podjęcie takiej inicjatywy, chociażby poprzez złożenie wniosku o uzupełnienie opinii przez biegłą sądową o stosowne wyliczenia w omawianym zakresie.

Orzeczenie o kosztach procesu Sąd uzasadnił treścią art.98 k.p.c. oraz art.108 k.p.c., a także § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09. 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu - obowiązującego w dacie wniesienia pozwu (koszty zastępstwa procesowego 3600 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł). Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy w punkcie VI wyroku zasądził solidarnie od powodów na rzecz pozwanego kwotę 3617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W punkcie VII wyroku Sąd na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.) nakazał ściągnąć od powodów kwotę wydatków na wynagrodzenie biegłych w łącznej wysokości 13.772,99 zł (postanowienia k. 359, 470, 520), które tymczasowo zostały wyłożone z sum budżetowych Skarbu Państwa, z wyjątkiem kwoty 541,31 zł tytułem wynagrodzenia i zwrotu wydatków przyznanych na rzecz biegłej sądowej M. K. – konieczność poniesienia przedmiotowych wydatków powstała w wyniku błędu biegłej sądowej, która w opinii głównej przyjęła błędny okres, w stosunku do którego dokonała wyliczenia wysokości wynagrodzenia z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości powodów, co skutkowało z kolei koniecznością wywołania z urzędu opinii uzupełniającej, w której biegła skorygowała wyliczenia w powyższym zakresie. W związku z powyższym Sąd nie znalazł podstaw do obciążania ww. kosztami którejkolwiek ze stron i przejął je na rachunek Skarbu Państwa na podstawie art. 113 ust. 4 u.k.s.c.

Sąd nie znalazł podstaw do zastosowania regulacji art. 102 k.p.c. W ocenie Sądu powodowie nie przytoczyli żadnych okoliczności, które wskazywałyby na istnienie po ich stronie szczególnie uzasadnionych wypadków, o jakich mowa w tym przepisie, zwłaszcza w zakresie ich sytuacji życiowej i majątkowej. Zastosowanie tej normy nie uzasadniały natomiast, zdaniem Sądu, fakty związane z przebiegiem procesu – wbrew twierdzeniom pełnomocnika, powodowie od początku procesu zdawali sobie sprawę z faktu zawarcia umowy z dnia 02.11.2000 r., którą własnoręcznie podpisali oraz jej treści, zatem okoliczność rzekomego udostępnienia jej egzemplarza dopiero w toku procesu pozostawała irrelevantna dla oceny w tym zakresie.

W punkcie VIII wyroku Sąd nakazał zwrócić powodom z kasy Sądu Okręgowego w L. kwotę 97,25 zł tytułem nierozchodowanej zaliczki na podstawie art. 84 ust. 1 i 2 u.k.s.c. Ponadto, Sąd, w świetle treści art. 79 ust. 1 u.k.s.c. oraz faktu, iż cofnięcie powództwa w części nastąpiło już po rozpoczęciu posiedzenia, na które sprawa została skierowana, w punkcie IX wyroku oddalił wniosek powodów o zwrot części opłaty sądowej od pozwu co do cofniętej części roszczenia.

Mając powyższe na uwadze i na podstawie powołanych przepisów Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji zaskarżonego wyroku.

Apelację od powyższego wyroku złożyli powodowie, zaskarżając go w pkt I, III, IV i VII.

Powodowie wyrokowi zarzucili naruszenie:

1. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 220 k.p.c. poprzez pominięcie zgłoszonego w piśmie z dnia 06.11.2015 r. wniosku o ograniczenie postępowania do orzeczenia co do zasady o roszczeniach powodów i dalsze prowadzenie postępowania,

skutkujące oddaleniem powództwa i narażeniem powodów na niepotrzebne koszty zbędnych opinii biegłych, co było wynikiem tego, że sąd wydał wyrok z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów, bez ograniczenia postępowania do zbadania jego zasadności przed wydaniem postanowień co do opinii biegłych i tym samym narażenie powodów na stratę, co skutkowało także naruszeniem art. 6 k.p.c. poprzez procedowanie przez okres ponad 6 lat w sytuacji, w jakiej charakter sprawy sprowadzał się jedynie do stwierdzenia w pierwszej kolejności zasadności roszczenia i ewentualnych zarzutów podnoszonych przez obie strony;

2. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wydanie wyroku oddalającego powództwo z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów, bez przeprowadzenia wystarczającego postępowania dowodowego celem wyjaśnienia wszelkich wątpliwości w sprawie w sytuacji, w jakiej twierdzenia powodów i brak rzekomej inicjatywy dowodowej – co zarzucał Sąd I instancji – budziły wątpliwości dowodowe, podczas gdy teza dowodowa wynikająca z opinii biegłego z zakresu wyceny nieruchomości i służebności, czy też kwoty wynagrodzenia itd., ustalone zostały przez Sąd w oderwaniu od tez stawianych w pozwie przez stronę powodową oraz w piśmie z dnia 27.12.2016 r. w sytuacji, w jakiej to biegły ustalił wartość służebności, wynagrodzenia i innych składników na podstawie wydanego przez Sąd postanowienia, a w ocenie strony powodowej wystarczająca była opinia w zakresie ustalenia ewentualnej kwoty odszkodowania za zajęcie nieruchomości powodów;

3. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wydanie wyroku oddalającego powództwo z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów, polegającym na wyprowadzeniu z całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków sprzecznych z doświadczeniem życiowym oraz zasadami logiki, co doprowadziło w konsekwencji do błędnego przyjęcia, że powodowie nie udowodnili powództwa w zakresie roszczenia głównego i ewentualnego, albowiem wywiedzione wnioski i twierdzenia w zakresie braku inicjatywy dowodowej strony powodowej pozostawały w sprzeczności ze zgromadzonym w sprawie materiałem w sytuacji, w jakiej z opinii biegłej K. jasno wynikała kwota wynagrodzenia czy też kwota odszkodowania za obniżenie wartości nieruchomości i ingerencję pozwanej w nieruchomości powodów;

4. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wydanie wyroku oddalającego powództwo z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów, polegającym na wyprowadzeniu z całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków opartych na wyrażeniu przez powodów zgody na posadowienie urządzeń przesyłowych oraz otrzymania z tego tytułu wynagrodzenia w sytuacji, w jakiej powodowie od początku twierdzili, iż nie są w posiadaniu umowy, na której bazował Sąd i nie byli świadomi jej treści oraz złożonych przez nich oświadczeń, jak też nie otrzymali wynagrodzenia, a pozwany nie przedłożył żadnego potwierdzenia otrzymania wynagrodzenia za udostępnienie nieruchomości przez powodów, powodowie natomiast o zawartej z pozwanym umowie dowiedzieli się dopiero w toku sprawy, kiedy Sąd odtajnił akta inwestora, w których zalegały 2 różne egzemplarze umowy z 02.11.2000 r., Sąd zaś oparł się na umowie z 2002 r., tj. umowie nieistniejącej;

5. art. 233 § 1 k.p.c. w zw z art. 321 k.p.c. poprzez wydanie wyroku oddalającego powództwo z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów, polegającym na wyprowadzeniu z całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosku, że urządzenia przesyłowe zostały zasiedziane przez stronę pozwaną, a tym samym orzeczenie ponad zarzuty podnoszone przez tą stronę, w sytuacji, gdy pozwana nie podnosiła zarzutu zasiedzenia urządzeń od 1973 r., a zarzutu takiego nie mogła podnieść ze względu na modernizację urządzeń dokonaną w 2001 r., co sama przyznawała wielokrotnie w toku sprawy;

6. art. 233 § 1 k.p.c. w zw z art. 321 k.p.c. poprzez wydanie wyroku oddalającego powództwo z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów, polegającym na wyprowadzeniu z całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków odnośnie uznania, iż stronie powodowej wypłacona została wskazana w umowie z dnia 02.11.2000 r. kwota w sytuacji, w jakiej strona pozwana nie złożyła dowodu przekazania powodom tej kwoty, a zapis uczyniony odręcznie na umowie budzi poważne wątpliwości natury prawno-karnej, tj. czy nakreślony został w obecności powodów i za ich wiedzą;

7. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wydanie wyroku oddalającego powództwo z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów, polegającym na wyprowadzeniu z całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków dotyczących uznania, iż napowietrzna linia niskiego napięcia została wybudowana w 1973 r., przy czym już w następnym zdaniu Sąd wskazuje, że w 2001 r., a więc nie został ustalony prawidłowy stan faktyczny lub Sąd nie zbadał stanu faktycznego wynikającego z przeprowadzonego postępowania dowodowego sprawy, mimo iż w sprawie występowało kilka urządzeń przesyłowych, a nie jedynie linia 110KV, czego według powodów Sąd I instancji nie wyróżnił;

8. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wydanie rozstrzygnięcia w zakresie obciążenia powodów kosztami procesu, z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów, polegającym na wyprowadzeniu z całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków dotyczących uznania, iż powodowie winni ponieść koszty opinii biegłych w sytuacji, w jakiej Sąd dopuszczał opinie biegłych bez zobowiązań do uiszczania zaliczki, jak też bez uprzedniego ustalenia zasadności roszczenia, a jedynie w celu piętrzenia niepotrzebnych kosztów procesu.

Mając na uwadze powyższe zarzuty powodowie wniesli o:

- 1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasadzenie roszczenia głównego, ewentualnie ewentualnego od strony pozwanej na rzecz powodów łącznie;
- 2) obciążenie pozwanego kosztami procesu w całości i zasądzenie od niego na rzecz powodów zwrotu kosztów procesu łącznie;

ewentualnie

- 3) ze względu na konieczność przeprowadzenia procesu od nowa i uzupełniania materiału dowodowego, uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie Sądowi I Instancji sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania przed sądem odwoławczym. Jednocześnie, z treści pisma wynika, że strona „podtrzymywała” w postępowaniu apelacyjnym zarzut zasiedzenia służebności przesyłu w zakresie linii niskiego napięcia 0,4 kV.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja zasługuje na częściowe uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do najdalej idącego wniosku apelacji, jakim jest żądanie ewentualne uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Stosownie do treści art. 386 § 2- § 4 k.p.c., poza wypadkami stwierdzenia nieważności postępowania, przyczynami odrzucenia pozwu lub podstawami do umorzenia postępowania, sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

W ocenie Sądu Apelacyjnego na gruncie przedmiotowej sprawy nie zachodzi żadna ze wskazanych wyżej przesłanek skutkujących uchyleniem zaskarżonego wyroku. Sąd I instancji rozpoznał istotę sporu, odnosząc się do wszystkich zgłoszonych przez stronę powodową żądań i nie zachodzi potrzeba ponownego przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. O nierozpoznaniu istoty sprawy można mówić, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdyż sąd zaniechał zbadania materialnej podstawy powództwa albo merytorycznych zarzutów pozwanego, ewentualnie gdy uzasadnienie wyroku ma tego rodzaju braki, że nie zawiera elementów pozwalających na weryfikację stanowiska sądu - gdy braki uzasadnienia w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych, oceny dowodów i oceny prawnej są tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona (por. na tym tle m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 9.11.2012r., IV CZ 156/12, z 27.06.2014r., V CZ 41/14 i z 3.06.2015 r., V CZ 115/14). Tego rodzaju sytuacja nie występuje w sprawie niniejszej. Jak wyżej

wskazano, Sąd Okręgowy odniósł się do jej przedmiotu i zarzutów stron, a z uzasadnienia wyroku można wywieść tok rozumowania, który doprowadził do wydania zaskarżonego orzeczenia. Pod względem formalnym uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada zatem prawu, w tym zwłaszcza zawiera ono elementy wymagane przez art. 327¹ § 1 k.p.c., to jest wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, obejmującej ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, jak również wyjaśnienie podstawy prawnej z przytoczeniem przepisów prawa. Jego konstrukcja i treść nadaje się więc do poddania go kontroli instancyjnej.

Nie można uznać zasadności zarzutu apelujących, że procedowanie Sądu I instancji w świetle treści art. 220 k.p.c. było nieprawidłowe, albowiem Sąd ten nie uwzględnił ich wniosku o ograniczenie rozprawy zgodnie z tym przepisem, co według nich zaoszczędziłoby czas i koszty związane z przeprowadzeniem dowodów z opinii biegłych, które według nich były zbędne. Zauważyć jednak należy, że przepis zezwalający na ograniczenie rozprawy do poszczególnych zarzutów lub zagadnień wstępnych art. 220 k.p.c. pozwala na zastosowanie tej instytucji według uznania sądu, nie formułując w tym względzie żadnych przesłanek wprowadzenia takiego ograniczenia. Już więc z tego względu powołany wyżej zarzut jest całkowicie chybiony. Strona nie może bowiem kwestionować decyzji pozostawionej przez ustawodawcę do wyłącznej oceny sądu. Ponadto, zdaniem Sądu Apelacyjnego, sprawa niniejsza nie kwalifikowała się do zastosowania wskazanego przepisu ze względu na jej złożoność. To, że Sąd I instancji ostatecznie powództwo oddalił nie wykluczało prowadzenia uprzedniego postępowania dowodowego w zakresie wzajemnych rozliczeń stron. Ostateczne stanowisko Sądu I instancji kształtowało się bowiem wraz z postępowaniem całego postępowania dowodowego.

Apelujący podnieśli również, że w zakresie poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych doszło do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i zarzut ten należy uznać za częściowo zasadny, gdyż w świetle treści zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, które legły u podstaw wydania zaskarżonego orzeczenia nie są w pełni prawidłowe. Sąd Apelacyjny przyjmuje, zatem za własne ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego z poniższymi zastrzeżeniami i uzupełnieniami.

W zakresie stanu faktycznego sprawy bezsporny pomiędzy stronami był fakt, że powodowie są współwłaścicielami na zasadzie wspólności ustawowej małżeńskiej działki gruntu oznaczonej numerem ewidencyjnym (...), położonej w miejscowości W., gm. Z., dla której Sąd Rejonowy w B. prowadzi księgę wieczystą numer (...). Przez nieruchomością tę przebiegają trzy rodzaje linii energetycznych, należących aktualnie do pozwanego przedsiębiorstwa (...) S.A. w L.. Są to: trzy linie kablowe średniego napięcia – 15 kV, napowietrzna linia wysokiego napięcia – 110 kV i obwód napowietrznej linii niskiego napięcia – 0,4 kV (wzdłuż granicy z drogą publiczną).

Spór pomiędzy stronami sprowadzał się do tego, czy pozwana korzysta z działki powodów dla celów związanych z usytuowaniem wyżej wskazanych linii energetycznych na zasadzie umowy, innego tytułu prawnego, czy też nie legitymuje się żadnym tytułem do takiego korzystania. W tym zakresie Sąd I instancji błędnie wywiódł, że pozwany korzysta z działki powodów częściowo na podstawie powołanej przez niego umowy z dnia 02.11.2000 r., a częściowo na podstawie zasiedzenia służebności.

W pierwszej kolejności zauważyć należy, iż nie jest zasadne stanowisko powodów, jakoby Sąd Okręgowy nie rozróżnił w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku rozważań dotyczących tytułu prawnego pozwanego do korzystania z działki powodów w odniesieniu do poszczególnych, znajdujących się na niej rodzajów linii energetycznych. Rozważania zawarte na stronach 19 – 23 uzasadnienia (k. 620 – 624) wyraźnie wskazują, że Sąd odniósł się w tej części do napowietrznej linii wysokiego napięcia – 110 kV oraz trzech linii kablowych średniego napięcia – 15 kV (na stronie 22 uzasadnienia Sąd określił ją jako linię podziemną – k. 623), wybudowanych w 2001 r. uznając, że uprawnienie do korzystania przez pozwanego z działki powodów w odnoszącym się do nich zakresie wynika z umowy z dnia 02.11.2000 r. Z kolei na stronach 24 – 27 uzasadnienia (k. 625 – 628) Sąd odniósł się do obwodu napowietrznej linii niskiego napięcia – 0,4 kV, wybudowanej w 1973 r., w odniesieniu do której uprawnienie pozwanego do korzystania z działki powodów wywiódł z instytucji zasiedzenia. Wbrew zarzutom apelacji, nie budzi też wątpliwości, że Sąd I instancji ustalił, iż obwód napowietrznej linii niskiego napięcia – 0,4 kV został wybudowany w 1973 r. Wprawdzie na str. 9 uzasadnienia (k. 610) Sąd rzeczywiście wskazał, że napowietrzna linia niskiego napięcia została wybudowana w

1973 r., po czym w następnym zdaniu wskazał, że w 2001 r., jednak analiza pełnej treści uzasadnienia wskazuje, iż jest to oczywista omyłka pisarska. W pierwszej kolejności świadczy o tym dwukrotne wskazanie czasu powstania tej samej linii energetycznej z przyporządkowaniem dwóch różnych dat, a oczywiste jest, że miarodajna dla ustaleń Sądu była tylko jedna z nich. Wątpliwość zaś co do tego, o którą datę faktycznie Sądowi chodziło rozstrzyga ostatecznie treść znajdująca się na stronie 24 uzasadnienia (k. 625), gdzie Sąd wyraźnie wskazał na wybudowanie obwodu napowietrznej linii niskiego napięcia o mocy 0,4 kV w 1973 r. Prowadzone przez Sąd dalsze rozważania dotyczące tej linii, zwłaszcza znajdujące się na stronie 27 uzasadnienia (k. 628), konsekwentnie wskazują właśnie na taki rok jej powstania. Rok 1973 wynika również z załączonych do akt sprawy dowodów z dokumentów, a w szczególności z przedłożonego przez powodów pisma pozwanego z dnia 7 października 2014 r., dotyczącego udzielenia przez pozwanego informacji o przebiegających przez ich działkę liniach energetycznych (k. 66). Rok budowy obwodu napowietrznej linii niskiego napięcia – 0,4 kV nie jest więc okolicznością błędnie ustaloną. Sąd I instancji ewidentnie bazował na bezspornym pomiędzy stronami fakcie, że linia ta powstała w 1973 r.

W świetle zaś treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku oraz zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności wspomnianego wyżej pisma pozwanego z dnia 7 października 2014 r., nie budzi także wątpliwości, że pozostałe, przebiegające przez działkę powodów rodzaje linii energetycznych, tj. trzy linie kablowe średniego napięcia – 15 kV i napowietrzna linia wysokiego napięcia – 110 kV, zostały wybudowane w 2001 r.

Okolicznością pomiędzy stronami bezsporną było też to, że powodowie w dniu 02.11.2000 r. zawarli umowę z (...) Sp. z o.o. z siedzibą w L., która dotyczyła rozbudowy na ich działce linii energetycznych ponad istniejący w tej dacie obwód napowietrznej linii niskiego napięcia – 0,4 kV (k. 246 – 247). Powodowie w apelacji nie kwestionowali, że na umowie tej znajdują się ich podpisy. Podnosili natomiast, że po podpisaniu wskazanej umowy nie dysponowali żadnym jej egzemplarzem i nie znali jej treści oraz że według nich treść tej umowy została oceniona przez Sąd I instancji w sposób nieprawidłowy, czego skutkiem było nieprawidłowe ustalenie, że na jej podstawie powodowie wyrazili zgodę na budowę napowietrznej linii wysokiego napięcia – 110 kV i trzech linii kablowych średniego napięcia – 15 kV wraz ze słupami energetycznymi, jak również, że uzyskali na podstawie tej umowy odszkodowanie w kwocie 8000 zł, wyczerpujące ich wszelkie roszczenia z tytułu obniżenia wartości stanowiącej ich własność działki oraz z tytułu wynagrodzenia za korzystanie z niej przez pozwanego. Zarzuty zgłoszone przez powodów w tym zakresie są zasadne.

Przechodząc do analizy treści umowy, która według pozwanego stanowi podstawę do korzystania przez niego z działki powodów na cele związane z przesyłem energii elektrycznej nie ulega wątpliwości, że Sąd I instancji poczynił swoje ustalenia w oparciu o umowę dnia 02.11.2000 r., a nie o nieistniejącą umowę z 2002 r., jak zarzucali powodowie w apelacji. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd wielokrotnie odwoływał się do umowy z dnia 02.11.2000 r. – strona 7 (k. 608), strony 16 – 17 (k. 617 - 618), strony 22 - 23 (k. 623-624), strona 29 (k. 630), dlatego jednokrotne użycie daty 02.11.2002 r. na stronie 15 uzasadnienia (k. 616) należy uznać za oczywistą omyłkę, nie podważającą prawidłowości ustaleń faktycznych poczynionych w tym zakresie zwłaszcza, że w aktach sprawy znajdowała się tylko umowa z dnia 02.11.2000 r., a umowy pochodzącej z 2002 r. w ogóle nie było i taka data przez żadną ze stron nie była powoływana.

Gdy chodzi o umowę z dnia 02.11.2000 r., Sąd I instancji bezpodstawnie ustalił, że jej postanowienia, w tym wysokość ustalonego w niej na rzecz powodów odszkodowania w kwocie 8000 zł, są wiążące pomiędzy powodami, a pozwanym. Pozwany nie przedstawił żadnego materiału dowodowego, z którego taki wniosek można by wyprowadzić, a sama umowa z dnia 02.11.2000 r. istnienia takiej okoliczności nie potwierdzała.

Sąd Apelacyjny zważył bowiem, że umowa z dnia 02.11.2000 r. została zawarta pomiędzy powodami, a (...) Sp. z o.o. w L., a więc podmiotem innym niż pozwany. Jako, że postanowienia każdej umowy cywilnoprawnej co do zasady wiążą tylko jej strony, już z tej przyczyny nie można uznać, aby była to umowa samoistnie wiążąca pozwanego. Możliwe oczywiście jest, że prawa i obowiązki z niej wynikające, przynależne (...) Sp. z o.o. w L. mogłyby hipotetycznie przejść na pozwanego, jako podmiot trzeci, ale do tego powinna istnieć wyraźna podstawa prawa materialnego, zawarta w przepisach ustawowych lub postanowieniach umowy łączącej (...) Sp. z o.o. z pozwanym lub samej umowy zawartej z powodami (np. świadczenie na rzecz osoby trzeciej – art. 393 k.c.). Materiału dowodowego potwierdzającego

istnienie umownej podstawy przejścia uprawnień i obowiązków z (...) Sp. z o.o. na pozwanego in casu jednak nie załączono, a brak też jest możliwości doszukania się stosownej podstawy ustawowej, dlatego nieuprawnione – w realiach sprawy - było ustalenie Sądu I instancji, że umowa z dnia 02.11.2000 r. wiązała pozwanego, który nie był jej stroną. Pozwany tego nie wykazał, stosownie do spoczywającego na nim rozkładu ciężaru dowodu, o jakim mowa w art. 6 k.c. Przepis ten stanowi, że ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne, a na postanowienia umowy z dnia 02.11.2000 r. powoływał się właśnie pozwany, zatem to on powinien wykazać, że wskazana umowa, której nie był stroną, kształtuje jego sytuację prawną.

W treści umowy z dnia 02.11.2000 r. (...) Sp. z o.o. w L. została określona, jako inwestor, a więc podmiot z art. 647 k.c., będący stroną umowy o roboty budowlane, zobowiązany do dokonania wymaganych przez właściwe przepisy czynności związanych z przygotowaniem robót, w szczególności do przekazania terenu budowy i dostarczenia projektu, oraz do odebrania obiektu i zapłaty umówionego wynagrodzenia na rzecz wykonawcy. Powodowie określili w niej byli jako właściciele działki nr (...), znajdującej się w miejscowości W.. Przedmiotem umowy było natomiast uregulowanie praw i obowiązków inwestora związanych z realizacją na gruncie powodów inwestycji związanej z budową linii energetycznej. Pozwany w żadnym postanowieniu tej umowy nie został wymieniony, aczkolwiek na gruncie rozpoznawanej obecnie sprawy występował jako przedsiębiorstwo energetyczne, będące już właścicielem urządzeń przesyłowych przebiegających przez działkę powodów, które uprzednio, pod nadzorem inwestora (strony kontraktu), zostały wybudowane na podstawie umowy z dnia 02.11.2000 r. i które dopiero następnie weszły w skład przedsiębiorstwa pozwanego.

W § 1 pkt 1 umowy z dnia 02.11.2000 r. powodowie wyrazili zgodę na poprowadzenie nad należącą do nich działką nr (...) linii energetycznej dwutorowej 110 kV. Słusznie podnieśli apelujący, że umowa nie przewidywała budowy słupów energetycznych, jak przyjął Sąd I instancji. Wolne pole przeznaczone na określenie ilości takich słupów zostało w § 1 pkt 1 umowy wykreślone, co oznacza, że żadna ilość słupów energetycznych nie była objęta tą umową, a według zeznań powoda R. K. (k. 187v – 188v, 574 - 575) oraz świadków B. G. (k. 207 – 208), Z. K. i M. Ś. (k. 239 – 241v) w dacie zawarcia wskazanej umowy słupy energetyczne na działce powodów nie były posadowione.

Umowa z dnia 02.11.2000 r. określała wprawdzie kwestie związane z budową linii energetycznej pod kątem ingerencji w prawo własności powodów do działki nr (...), na której linia ta miała być zlokalizowana, ale niesłusznie wywiódł Sąd I instancji, że ustanawiała jednocześnie prawo pozwanego (osoby trzeciej, nie będącej stroną umowy) do stałego korzystania z nieruchomości powodów w ramach przesyłania energii elektrycznej za pośrednictwem własnej infrastruktury technicznej. Za postanowienie umowne ustanawiające takie prawo nie może być uznany § 1 pkt 3 umowy, w którym powodowie wyrazili zgodę wyłącznie na udostępnienie terenu swojej działki osobom i jednostkom zobowiązanym do wykonywania cyklicznych czynności doraźnych związanych z późniejszą eksploatacją i konserwacją linii energetycznej oraz urządzeń energetycznych. Nie jest to, zatem postanowienie wyrażające zgodę powodów na permanentne ograniczenie ich prawa własności, na rzecz stałej realizacji przesyłu energii, jaki miał się odbywać w obrębie ich działki w oparciu o przebiegające przez nią urządzenia (elementy sieci), a jedynie zgoda na ewentualny, cykliczny, krótkotrwały i konieczny dostęp do urządzeń przesyłowych w celach konserwacyjno-eksploatacyjnych. Co więcej, zgoda ta została udzielona inwestorowi, który przy budowie linii energetycznej mógł dzięki temu wprowadzać na teren nieruchomości powodów określone osoby, celem uruchomienia linii energetycznej i zapewnienia jej odpowiedniej eksploatacji na przyszłość. Sam zaś sposób uregulowania późniejszej eksploatacji linii energetycznej w ramach korzystania z działki powodów został określony w § 5 pkt 7 umowy, w którym ustalono, że jeżeli strony, a więc inwestor i powodowie, nie zawrą umowy przeniesienia własności części działki zajętej pod linię energetyczną, powodowie, jako właściciele działki, złożą w terminie 14 dni od daty wezwania przez inwestora oświadczenie woli w formie aktu notarialnego o ustanowieniu służebności gruntowej o treści odpowiadającej § 1 pkt 1 i 3 umowy, z jednoczesnym wyrażeniem zgody na wpis tej służebności do księgi wieczystej. W myśl bowiem art. 245 § 1 k.c. w związku z art. 244 § 1 k.c., art. 155 § 1 k.c. i art. 158 k.c., do ustanowienia ograniczonego prawa rzeczowego na nieruchomości, do jakich należy służebność gruntowa, stosuje się odpowiednio przepisy o przeniesieniu własności, a zatem konieczne jest zachowanie formy aktu notarialnego dla złożenia oświadczenia woli przez właściciela nieruchomości, która ma być służebnością obciążona oraz konieczny jest wpis służebności w księdze

wieczyste]. Na gruncie zaś sprawy niniejszej nie wykazano, aby powodowie taką służebność na rzecz inwestora lub pozwanego ustanowili mimo, iż z powołanego wyżej postanowienia umownego ewidentnie wynikało, że korzystanie z działki powodów celem stałej eksploatacji napowietrznej linii wysokiego napięcia – 110 kV po jej wybudowaniu miało się odbywać na zasadzie służebności gruntowej, na rzecz przedsiębiorstwa energetycznego.

W kwestii zaś wzajemnego rozliczenia się stron niniejszego postępowania z tytułu obniżenia się wartości działki powodów w związku z posadowieniem na niej linii energetycznej oraz wynagrodzenia za korzystanie z tej działki na potrzeby takiej linii, ustalenia Sądu I instancji także nie odpowiadają treści załączonego do akt sprawy materiału dowodowego. W § 2 pkt 1 i 2 umowy z dnia 02.11.2000 r. to inwestor, a nie pozwany, zobowiązał się do zapłaty jednorazowego odszkodowania za poprowadzenie przez niego napowietrznej linii wysokiego napięcia – 110 kV w obrębie działki powodów oraz każdorazowej wypłaty odszkodowania za straty wynikające z czynności związanych z udostępnieniem działki podmiotom określonym w § 1 pkt 3 umowy. Zgodnie z § 3 pkt 1 umowy, powyższe rozliczenie miało nastąpić w taki sposób, że zapłata jednorazowego odszkodowania za poprowadzenie linii energetycznej miała nastąpić z kasy inwestora przed wejściem wykonawcy na teren działki, natomiast zgodnie z § 3 pkt 2, zapłata odszkodowania za straty wynikające z czynności inwestora związanych z udostępnieniem terenu działki osobom i jednostkom określonym w § 1 pkt 3 miała nastąpić każdorazowo z kasy zobowiązanego, w okresie 30 dni od daty uzgodnionych wcześniej warunków. W § 5 pkt 6 umowy zaznaczono, że ustalone w niej odszkodowania, określone w § 2 i ich zapłata w sposób określony w § 3, miały stanowić zaspokojenie wszelkich roszczeń powodów jako właścicieli działki, względnie ich następców prawnych, z tytułu korzystania z niej przez inwestora w sposób określony w § 1 umowy. Wskazane rozliczenia miały stanowić zatem wyczerpanie wszelkich roszczeń pomiędzy powodami, a inwestorem (czyli między stronami umowy). Nie normowały natomiast w ogóle roszczeń powodów wobec pozwanego (podmiotu trzeciego). Jak bowiem wyżej wskazano, postanowienia umowy z dnia 02.11.2000 r., nie będącej umową pomiędzy powodami, a pozwanym, nie miały pozwanego samoistnie i automatycznie wiązać.

Nie jest oczywiście hipotetycznie wykluczone, że podmiot występujący jako inwestor w umowie z dnia 02.11.2000 r. pełnił wobec pozwanego przedsiębiorstwa energetycznego funkcję tzw. inwestora zastępczego. Istnieje bowiem w obrocie taki rodzaj umowy nienazwanej, w której jeden podmiot podejmuje się, w określonym w niej zakresie, pośrednictwa gospodarczego przy realizacji konkretnej inwestycji. Zastępca występujący w takiej umowie ma wówczas status przedstawiciela, który ma bezpośredni udział w czynności prawnej dokonywanej na rzecz swojego mocodawcy, w złożeniu stosownego oświadczenia woli. Skutki złożenia tego oświadczenia przechodzą na podmiot będący mocodawcą. W branży budowlanej dochodzi niekiedy do zawierania tego rodzaju umów w procesie realizacji konkretnej inwestycji (por. wyrok NSA w Katowicach z dnia 1.03.2000 r., I SA/Ka 956/98). Istnienia takiego rodzaju umowy nie można jednak nigdy domniemywać, gdyż warunki ustanowionego w niej zastępstwa – w szczególności jego zakres – muszą być dokładnie sprecyzowane (nie wynikają z normy ustawowej).

W sprawie niniejszej, nawet jeżeli pozwanego oraz (...) Sp. z o.o. w L. hipotetycznie łączyła taka nieujawniona umowa, to nie została ona ani powołana w zarzutach pozwanego, ani załączona do akt sprawy jako dowód, co oznacza, że nie można było przy dokonywaniu ustaleń faktycznych zakładać jej istnienia (nie mówiąc już o domniemywaniu jej treści).

Pozwany nie wykazał, zatem ani takiej, ani żadnej innej podstawy przejścia na niego praw i obowiązków inwestora wynikających z umowy z dnia 02.11.2000 r., dlatego nie było podstaw do uznania, że postanowienia tej umowy wiążą go w jakimkolwiek zakresie, w tym również, co do wynikających z niej rozliczeń odszkodowawczych. W tym stanie rzeczy, dla prawidłowej oceny zasadności roszczeń powodów nie miała znaczenia okoliczność skuteczności zawartego we wskazanej umowie zapisu o wypłacie na rzecz powodów jednorazowego odszkodowania w kwocie 8000 zł, w formie dodanego odrębnie § 2 pkt 3. Skoro nie zostało wykazane, aby w jakimkolwiek części umowa ta pozwanego wiązała, to także nie wiązały go powyższy zapis regulujący wzajemne obowiązki stron umowy.

Istotny jest również fakt, że poza nieskutecznym odwołaniem się do zapisów umowy z dnia 02.11.2000 r., pozwany nie wykazał żadnym innym dowodem (np. potwierdzeniem zapłaty czy wydrukiem z ksiąg rachunkowych), że pomiędzy nim, a powodami doszło faktycznie do jakichkolwiek rozliczeń w odniesieniu do napowietrznej linii wysokiego napięcia – 110 kV, dlatego gośłowne twierdzenia pozwanego w tym zakresie pozostały nieudowodnione.

Wobec tego, że umowa z dnia 02.11.2000 r. nie zawierała zgody powodów na stałe korzystanie przez pozwanego z ich nieruchomości celem realizacji przesyłu energii w ramach napowietrznej linii wysokiego napięcia – 110 kV, nie mogła i nie może samoistnie stanowić tytułu prawnego ograniczającego ich prawo własności na rzecz prawa pozwanego.

W tym miejscu podkreślić należy, że prawo własności podlega szczególnej ochronie, zarówno konstytucyjnej - art. 64 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, jak i ustawowej - art. 140 k.c. Z racji powyższego każde ograniczenie tego prawa musi być wyraźnie uregulowane w sposób ustawowy lub umowny. Zgody właściciela na ograniczenie tego prawa nie można domniemywać zwłaszcza, gdy chodzi o prawo własności nieruchomości, którego nabycie następuje w dość sformalizowanym procesie (umowa zobowiązująca do przeniesienia własności i przenosząca własność zawarta w formie aktu notarialnego – art. 155 § 1 k.c. w związku z art. 158 k.c., sądownie stwierdzone zasiedzenie - art. 172 k.c. w związku z art. 609 – 610 k.p.c., czy stwierdzenie nabycia i dział spadku dokonane przez sąd – art. 1035 k.c. – 1046 k.c. w związku z art. 669 – 689 k.p.c., względnie poświadczenie aktu dziedziczenia i umowny dział spadku w formie notarialnej – art. 95 a – 95 p ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie, t.j. Dz. U. z 2014 r., poz. 164 – wszystkie połączone z uzyskaniem odpowiedniego wpisu w księdze wieczystej – art. 1 ust. 1 – 2 oraz art. 3 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece, t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 707).

Jak zważył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 marca 2021 r., I CSKP 84/21, prawidłowe korzystanie z urządzeń przesyłowych zakłada istnienie po stronie przedsiębiorcy przesyłowego uprawnienia do nieruchomości, na której te urządzenia są usytuowane. Bez stosownego prawa do gruntu, na którym są one zlokalizowane nie można z nich korzystać. Tymczasem, jak wynika z poczynionych wyżej ustaleń, w rozpoznawanej sprawie pozwany nie wykazał tytułu prawnego do stałego korzystania z nieruchomości powodów w zakresie obejmującym napowietrzną linię wysokiego napięcia – 110 kV.

Pozwany nie wykazał tym bardziej tytułu prawnego do stałego korzystania z nieruchomości powodów na potrzeby wybudowanych w 2001 r. trzech linii kablowych średniego napięcia – 15 kV. Nie jest bowiem prawidłowe ustalenie Sądu I instancji, że ich budowę obejmowała umowa z dnia 02.11.2000 r., gdyż w sposób wyraźny regulowała ona tylko budowę napowietrznej linii wysokiego napięcia – 110 kV. Także więc i w tym zakresie pozwany korzysta obecnie z działki powodów w sposób prawnie nieuregulowany i nie przedstawił żadnych dowodów na to, aby z tego korzystania, w obrębie wskazanej linii podziemnej, w jakikolwiek sposób finansowo się rozliczył.

Jeżeli chodzi o najstarszy komponent sieci energetycznej przebiegającej przez działkę powodów, to jest obwód napowietrznej linii niskiego napięcia – 0,4 kV, rację mają apelujący, że Sąd I instancji nie miał podstaw do stwierdzenia zasiedzenia służebności przez pozwanego w tym zakresie, albowiem pozwany zarzutu zasiedzenia w postępowaniu przed Sądem Okręgowym nie zgłaszał. Stwierdzenie Sądu, że taki zarzut został zgłoszony w niniejszej sprawie jest – w świetle dokładnej analizy treści pism procesowych pozwanego oraz oświadczeń zgłaszanych ustnie w toku rozpraw - błędne, a wynikające z niego przesłankowe stwierdzenie zasiedzenia, dokonane w tej sytuacji bezspornie z urzędu, należy ocenić, jako nieuprawnione.

Na tle art. 610 § 1 k.p.c. w zw. z art. 670 § 1 k.p.c. i art. 677 k.p.c. ukształtowało się już jednolite orzecznictwo, że Sąd nie może stwierdzić zasiedzenia prawa na rzecz osoby (podmiotu), która nie zostałaby wskazana przez wnioskodawcę lub innego uczestnika postępowania, jako nabywca prawa, orzekanie w tym zakresie „z urzędu” przez Sąd naruszałoby zakaz z art. 321 § 1 k.p.c. w stopniu bezpośrednio wpływającym na treść orzeczenia merytorycznego (por. przykładowo postanowienia SN z: 28.02.2020 r. II CSK 441/18, 17.05.2019 r. IV CSK 50/18). Oczywiście jest przy tym, że przesłankowe uwzględnienie zarzutu zasiedzenia różni się od samego stwierdzenia zasiedzenia (postanowienie SN z 13.01.2021 r. III CSKP 19/21), ale jest to zarzut peremptoryjny, zatem wymaga złożenia zarzutu i twierdzeń Sądowi o zdarzeniach niweczących żądanie pozwu i wykazanie ich prawdziwości (tak też SN w wyroku z 26.01.2018 r. II CSK 124/17).

Jak podkreślił Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 30 czerwca 2021 r. (I CSKP 95/21) instytucja zasiedzenia, skutkująca ex lege nieodpłatnym wyzuciem właściciela z przysługującego mu prawa albo – jak w przypadku zasiedzenia służebności – jego ograniczeniem, stanowi bardzo daleko idącą ingerencję w prawo własności podlegające

ochronie konstytucyjnej (art. 21 i 64 Konstytucji RP) i konwencyjnej (art. 1 Protokołu do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzonego w P. dnia 20 marca 1952 r., Dz. U. z 1995 r., Nr 36, poz. 175 ze zm.). Ingerencja ta musi więc mieć określone podstawy faktyczne i normatywne, z zachowaniem po stronie właściciela odpowiednich uprawnień do ochrony jego prawa do rzeczy, które ma znaczenie pierwszorzędne.

W sprawie zaś niniejszej Sąd I instancji znacząco ograniczył prawa właścicielskie powodów do objętej postępowaniem nieruchomości, stwierdzając zasiedzenie na niej służebności na rzecz pozwanego mimo, iż zarzut zasiedzenia nie był w toku postępowania (przed tym Sądem) przez pozwanego zgłaszany. Sąd I instancji działając z urzędu pozbawił w ten sposób powodów możliwości jakiegokolwiek wypowiedzenia się w kwestii ograniczenia ich prawa własności, pozbawiając de facto możliwości obrony prawa, a jednocześnie - bez wniosku pozwanego o znaczeniu materialnoprawnym - wydał orzeczenie na jego korzyść, przez co naruszył zarówno materialnoprawne prawa powodów do nieruchomości, jak również zasadę równowagi procesowej stron.

W postanowieniu z dnia 27 sierpnia 2020 r. (IV CSK 165/20) Sąd Najwyższy potwierdził ugruntowane już we wcześniejszym orzecznictwie stanowisko, że przy stwierdzaniu zasiedzenia służebności zachodzi konieczność badania, jako obligatoryjnej przesłanki, istnienia zamiaru posiadania służebności w sposób samoistny (*animus*). W sytuacji zatem, gdy podmiot, na rzecz którego stwierdzenie zasiedzenia służebności ma nastąpić nie wnosi o stwierdzenie zasiedzenia tego rodzaju ograniczonego prawa rzeczowego, nie można istnienia takiej intencji po jego stronie z urzędu wywodzić. Nie zostaje bowiem wówczas w ogóle ujawniona wola tego podmiotu, odnośnie nabycia służebności określonego rodzaju. Zauważyć również należy, że tytuł prawny do korzystania z cudzej rzeczy może być różny i jego podstawą nie zawsze musi być służebność, może to być także stosunek obligacyjny. Sąd nie może zatem z urzędu przypisać danemu podmiotowi istnienia po jego stronie woli nabycia służebności, jeżeli sam podmiot jej nie zgłasza.

Powyższe prowadzi do wniosku, że Sąd I instancji nie był uprawniony badać i rozstrzygać kwestii zasiedzenia prawa do korzystania przez pozwanego z nieruchomości powodów w zakresie obwodu napowietrznej linii niskiego napięcia – 0,4 kV. Jako, że zarzut zasiedzenia ma charakter materialnoprawny, a jego uwzględnienie prowadzi do ukształtowania nowego stanu prawnego w zakresie stosunków własnościowych, orzekając o zasiedzeniu bez takiego zarzutu, zgłoszonego do czasu zamknięcia rozprawy, Sąd naruszył dyspozycję art. 316 § 1 k.p.c. Stanowi on, że po zamknięciu rozprawy sąd wydaje wyrok, biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy. W tym przypadku w chwili zamknięcia rozprawy zarzutu zasiedzenia ze strony pozwanego nie było, a mimo to, wydając zaskarżony wyrok Sąd procedował tak, jakby zarzut ten został zgłoszony. Sąd przy wyrokowaniu wziął więc pod uwagę nieistniejący w chwili zamknięcia rozprawy stan rzeczy, co miało wpływ na treść końcowego rozstrzygnięcia. Niesłusznie natomiast wywodzili apelujący, że doszło w tym zakresie, w realiach niniejszej sprawy, do naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. Paragraf 1 tego przepisu stanowi, że sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Zaznaczyć w tym miejscu należy, że chodzi o żądanie pozwu, a nie odnoszące się do niego ewentualne zarzuty strony pozwanej, gdyż to żądanie pozwu decyduje o przedmiocie postępowania, wyznaczając jednocześnie granice rozpoznania sprawy. Dysponentem procesu jest bowiem powód, a nie pozwany. Pozwany w procesie podejmuje jedynie obronę swoich praw wobec żądań zgłoszonych przez powoda. W sprawie zaś niniejszej Sąd o żądaniach pozwu rozstrzygnął, zachowując odpowiednio ich granice, dlatego nie doszło do naruszenia art. 321 § 1 k.p.c.

Eliminacja nieprawidłowego ustalenia Sądu I instancji odnośnie tego, że doszło do zasiedzenia prawa do korzystania przez pozwanego z nieruchomości powodów w zakresie obwodu napowietrznej linii niskiego napięcia – 0,4 kV prowadzi do wniosku, że pozwany także w odniesieniu do tej linii energetycznej nie wykazał w postępowaniu pierwszoinstancyjnym istnienia tytułu prawnego do korzystania z nieruchomości powodów. Nie wykazał również, podobnie jak w przypadku pozostałych linii, że rozliczył się z powodami w zakresie należności związanych z obniżeniem się wartości ich gruntu oraz jego bieżącą eksploatacją przez pozwanego.

W toku postępowania odwoławczego, po zapoznaniu się z treścią apelacji powodów, pozwana spółka [w odpowiedzi na apelację], poprzez swego pełnomocnika oświadczyła, że „nadal popiera zgłoszony przed Sądem I instancji zarzut zasiedzenia” odnoszony do linii niskiego napięcia 0,4 kV (k. 717v). W realiach sprawy należało przyjąć zatem, że

dopiero w postępowaniu apelacyjnym pozwana zgłosiła stosowny zarzut odnoszony do tej linii energetycznej, co nie jest wyłączone przepisami prawa.

W doktrynie i judykaturze nie budzi wątpliwości, że przy systemie apelacji pełnej zasadą jest dopuszczalność zgłaszania przed sądem drugiej instancji nowych faktów i dowodów, a art. 381 k.p.c. statuuje od niej wyjątek (por. M.Manowska, Komentarz do art. 381 k.p.c., Lex/el., t.1 i 2; wyrok SN z 27.03.2014 r. III CSK 94/13). Zarazem jednak zakaz z art.381 k.p.c. nie znajduje w ogóle zastosowania do podnoszonych w drugiej instancji twierdzeń prawnych, stąd też aż do zamknięcia rozprawy (w postępowaniu odwoławczym) możliwe jest podnoszenie zarzutu przedawnienia, zasiedzenia prawa itp. które są zarzutami natury prawnej, a nie faktycznej (por. M.P.Wójcik, Komentarz aktualizowany do art. 381 k.p.c., Lex/el, t.3; orzecz. SN z 13.02.1936 r. C.II. 2283/35 OSP 1936/15/727; wyrok SN z 22.02.2019 r. IV CSK 152/18). Przepis art. 381 k.p.c. został ustanowiony wyłącznie w celu zapobieżenia przewlekaniu sprawy i nie może stanowić przeszkody w wyjaśnieniu okoliczności koniecznych dla prawidłowego rozstrzygnięcia sporu, do czego musi zawsze dążyć sąd apelacyjny (T.Ereciński, Komentarz do art. 381 k.p.c., Lex/el., t. 13; por. wyrok SN z 24.06.2009 r. I CSK 447/08).

In casu powyższe oznaczało, że pozwany mógł skutecznie zgłosić zarzut zasiedzenia służebności, odpowiadającej treści służebności przesyłu, w odniesieniu do napowietrznej linii niskiego napięcia na nieruchomości powodów dopiero podczas postępowania apelacyjnego, przy powołaniu się na fakty ujawnione w toku postępowania pierwszoinstancyjnego.

Tym nie mniej, zarzut pozwanego w realiach sprawy okazał się irrelevantny dla oceny zasadności powództwa.

Stronom procesu (oraz Sądowi Okręgowemu) umknęła, bowiem istotna okoliczność, że w ramach postępowania dowodowego z opinii biegłych, wobec nieprecyzyjnej, niedookreślonej tezy dowodowej zawartej w postanowieniu Sądu I instancji pierwotnie rozpoznającego sprawę (k. 285), biegły z zakresu sieci elektroenergetycznych ograniczył się w swej opinii wyłącznie do oceny wpływu linii napowietrznej WN – 110 kV i linii kablowych średniego napięcia SN na możliwości wykorzystywania działki (...) przez właścicieli, w ogóle nie opiniował natomiast, co do linii napowietrznej niskiego napięcia nn – 0,4 KV (opinie k. 288, 312, 379), a strony nie zgłaszały wobec dowodu żadnych zastrzeżeń oraz wniosków o uzupełnienie i postanowieniem Sądu Okręgowego dopuszczono kolejny dowód z opinii biegłego geodety, który miał oprzeć się na ustaleniach opinii biegłego z zakresu sieci elektroenergetycznych w postaci złożonej do akt sprawy (k. 338). W konsekwencji, w opinii geodezyjnej uwzględniono wyłącznie linie WN i SN przebiegające przez nieruchomość powodów (k. 349), a wobec kolejnego braku zastrzeżeń stron, biegła z zakresu wyceny nieruchomości sporządziła swą opinię również wyłącznie w odniesieniu do tych komponentów sieci elektroenergetycznej przedsiębiorstwa pozwanego, w ogóle nie odnosiła się do linii napowietrznej nn z 1973 r. (k. 409). W tym zakresie strony nie żądały uzupełnienia dowodu (bezsporne) i na rozprawie bezpośrednio poprzedzającej wydanie wyroku pełnomocnicy stron oświadczyli, że nie zgłaszają dalszych wniosków dowodowych (protokół k. 593v). Rozważając roszczenia powodów, ostatecznie popierane w sprawie, Sąd Okręgowy w składzie wyrokującym uznał je za niezasadne, pomijając okoliczność, że w zakresie linii nn w ogóle nie dokonano jakichkolwiek ustaleń faktycznych, co do jej ewentualnego wpływu na korzystanie z nieruchomości powodów, zmianę jej wartości itp. Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku skupił się bezpodstawnie na kwestii ewentualnego zasiedzenia służebności gruntowej powiązanej z eksploatacją tej linii przez poprzedników prawnych pozwanego nie zauważając, że w istocie nie czyniono w sprawie żadnych ustaleń faktycznych, ani nie zgłaszano wniosków dowodowych odnoszonych do linii niskiego napięcia, w kontekście zgłoszonych roszczeń.

W apelacji powodów również nie zgłoszono żadnych wniosków dowodowych, w tym zwłaszcza odnoszonych do linii napowietrznej nn, powiązanych z jej wpływem na wartość nieruchomości powodów, czy kwestią wynagrodzenia za korzystanie z tej linii w przebiegu nad nieruchomością powodów (bezsporne). Przeciwnie, we wnioskach środka odwoławczego powodowie domagali się zmiany zaskarżonego wyroku i uwzględnienia powództwa w wymiarze (wysokości) wprost powiązanych z opinią biegłego z zakresu wyceny nieruchomości, z postępowania pierwszoinstancyjnego, czyli wyłącznie w kontekście linii WN i SN.

Opisany wynik postępowania dowodowego w sprawie (oraz dokonane na jego podstawie ustalenia faktyczne) miał, zatem określone konsekwencje dla oceny zasadności zarzutów i wniosków apelacji oraz roszczeń powodów. O ile, bowiem zarzut pozwanego zgłoszony po raz pierwszy w postępowaniu apelacyjnym, o zasiedzeniu przez jego poprzedników prawnych służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu w zakresie linii napowietrznej nn byłby skuteczny z przyczyn wywiedzionych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, o tyle był on bezprzedmiotowy in casu, gdyż w świetle wniosków apelacji powodów nie domagali się oni (w postępowaniu apelacyjnym) żadnej kwoty z tytułu przebiegu tej linii nad ich nieruchomością, w ramach żądania zmiany wyroku. Tym samym, zarówno zarzut apelacji odnoszony do szerokiej dywagacji Sądu Okręgowego o zasiedzeniu służebności gruntowej powiązanej z tą linią, jak również zarzut pozwanego z odpowiedzi na apelację o zasiedzeniu tej służebności były zasadne, ale całkowicie irrelevantne dla wyrokowania w sprawie, w granicach postępowania apelacyjnego określonych środkiem odwoławczym powodów.

Konkludując powyższe ustalenia stwierdzić należy, iż pozwany nie podważył skutecznie roszczenia powodów o zapłatę na ich rzecz jednorazowego odszkodowania za obniżenie się wartości stanowiącej ich własność działki w związku z umieszczeniem na niej należących do pozwanego urządzeń przesyłowych średniego i wysokiego napięcia i ich eksploatacją, ani też roszczenia o zapłatę na ich rzecz „czynszu” z tytułu stałego korzystania z ich działki przez pozwanego bez tytułu prawnego, w zakresie tych dwóch komponentów sieci elektroenergetycznej.

Na zasadzie art. 224 § 2 k.c. w związku z art. 225 k.c. i art. 230 k.c. powodom przysługuje odszkodowanie za obniżenie się wartości ich działki w związku z przebiegiem przez nią linii energetycznych SN i WN należących do pozwanego oraz wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z działki powodów w tym zakresie (wskazane roszczenia nie są przy tym wzajemnie konkurencyjne i nie wykluczają się wzajemnie – por. wyrok SA w Lublinie z 2.06.2021 r. I ACa 457/20; wyrok SA w Lublinie z 16.05.2018 r. I ACa 249/17; wyrok SN z 12.03.2020 r. IV CSK 553/18). Powołane przepisy stanowią bowiem, że posiadacz zależny w złej wierze jest obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy i jest odpowiedzialny za jej zużycie, pogorszenie lub utratę, chyba że pogorszenie lub utrata nastąpiła bez jego winy. Pozwanego należy uznać za posiadacza zależnego działki powodów w złej wierze, albowiem w momencie objęcia jej w posiadanie nie uregulował kwestii prawnych związanych z korzystaniem z niej z ograniczeniem prawa własności powodów. Pozwany twierdził w toku postępowania, że posiada tytuł prawny do korzystania z działki powodów, którym miała być umowa z dnia 02.11.2000 r. Jak jednak wyżej wskazano, stanowisko to było błędne. Pozwany natomiast, jako podmiot specjalizujący się w realizacji przesyłu energii na działkach wielu innych właścicieli nieruchomości powinien był wiedzieć, że umowa ta samoistnie nie stanowiła odpowiedniego tytułu prawnego do korzystania przez niego z nieruchomości powodów, a skoro innego tytułu nie było, to zachodziła potrzeba jego następczego uzyskania (nota bene wprost przewidywały to strony umowy, jak opisano uprzednio). Zaniedbania pozwanego w tym zakresie nie mogą więc usprawiedliwiać jego nieświadomości, co do przysługujących mu wobec nieruchomości powodów praw, która mogłoby być oceniona jako dobra wiara posiadacza cudzej nieruchomości. Sąd Apelacyjny podziela pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w postanowieniu z dnia 31.07.2020 r. (II CSK 107/20), że o istnieniu dobrej wiary posiadacza nieruchomości decyduje chwila objęcia jej w posiadanie. W orzeczeniu tym Sąd Najwyższy podkreślił również, że wykonywanie na cudzej nieruchomości urządzeń przesyłowych przez korzystające z nich przedsiębiorstwo, po uzyskaniu decyzji wydawanych w procesie budowlanym nie rozstrzyga o możliwości zakwalifikowania posiadania nieruchomości, na której urządzenia te zostały posadowione, jako wykonywanego w dobrej wierze.

Powodowie domagali się jednorazowego odszkodowania za obniżenie wartości ich działki w kwocie 35.300 zł, a wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z niej przez pozwanego przez okres 10 lat poprzedzających wniesienie pozwu (data wniesienia pozwu – 07.01.2014 r.) w łącznej kwocie 48.144 zł (zajęty obszar działki pod urządzenia - 696 m²; wysokość czynszu 0,40 zł za 1 m²).

Dla określenia wysokości powyższych należności miarodajna jest opinia M. K. – biegłej z zakresu rzeczoznawstwa majątkowego z dnia 3 lutego 2020 r. (k. 409 – 455), w wersji uzupełnionej opinią z dnia 4 stycznia 2021 r. (k. 533 – 542), w połączeniu z opinią P. M. - biegłego z zakresu sieci, instalacji i urządzeń elektrycznych i elektromagnetycznych (k. 288 – 291, 312 – 313) oraz M. D. – biegłego z zakresu geodezji (k. 349 – 352, k. 372 v, 378 - 379). Na

podstawie powyższego materiału dowodowego wskazane zostały dwa warianty wyliczeń: wersja I - uwzględniająca obecne przeznaczenie działki powodów oraz wersja II - uwzględniająca przeznaczenie działki powodów na cele budowlane (z różnicą w rozmiarach pasa ochronnego). Jako że z treści księgi wieczystej nr (...), jak również zeznań samego powoda wynika, że działka nr (...) nie ma obecnie przeznaczenia budowlanego, obniżenie jej wartości w związku z usytuowaniem i eksploatacją w jej obrębie linii energetycznych SN i WN należy rozpatrywać według wariantu I. Według tego wariantu łączne wynagrodzenie za bezumowne korzystanie przez pozwanego w okresie 10 lat poprzedzających wniesienie pozwu z działki powodów w zakresie należącej do niego infrastruktury nadziemnej i podziemnej linii SN i WN powinno wynosić 7648 zł, a odszkodowanie związane z obniżeniem wartości działki w związku z korzystaniem ze znajdujących się na niej urządzeń (tych linii) w granicach służebności przesyłu powinno wynosić 37.284 zł. W tym ostatnim przypadku biegła M. K. oszacowała, że wartość nieruchomości bez infrastruktury przesyłowej wynosiłaby 142.201 zł, a po umieszczeniu tej infrastruktury spadła o 37.284 zł. Waleru dowodowego tej opinii powodowie w apelacji, ani pozwany w odpowiedzi na apelację nie podważali. Powodowie wnosili o zasądzenie na ich rzecz świadczeń zgodnych z tą opinią, z tą różnicą, że domagali się zasądzenia ich w wariantcie II, którego zastosowanie, jak wyżej wskazano, było nieuzasadnione. Sąd Apelacyjny przyjął w tym względzie wariant I, albowiem odpowiada on obecnemu, istniejącemu w chwili wydawania orzeczenia, a nie zakładanemu na przyszłość, hipotetycznemu przeznaczeniu przedmiotowej nieruchomości.

Z racji powyższego Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w pkt I w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwotę 44.932 zł (7648 zł tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie i 37.284 zł tytułem odszkodowania za obniżenie wartości), oddalając powództwo w pozostałej części.

Powodowie domagali się zasądzenia na ich rzecz powyższych należności wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty. Żądanie odsetek, jako uzasadnione w świetle treści art. 481 § 1 k.c., Sąd Apelacyjny w całości uwzględnił. Przepis art. 481 § 1 k.c. stanowi, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. W dacie zaś wytoczenia powództwa, to jest w dniu 7 stycznia 2015 r., roszczenia powodów niewątpliwie były już wymagalne, skoro powodowie uprzednio w piśmie z dnia 18 sierpnia 2014 r. skierowali do pozwanego ostateczne przedsądowe wezwanie do zapłaty, obejmujące zasądzoną aktualnie na ich rzecz kwotę (k. 59 - 60), a w piśmie z dnia 29 września 2014 r. pozwany odmówił wypłaty przysługujących powodom należności (k. 65), co oznacza, że z wezwaniem tym się zapoznał. Z tego względu, uznając, że dochodzone pozwem roszczenia powodów były wymagalne w dacie wytoczenia niniejszego powództwa, zasądzone zostały od nich odsetki ustawowe za opóźnienie za okres od dnia 7 stycznia 2015 r.

W pozwie powodowie domagali się zasądzenia na ich rzecz łącznej kwoty 83.444 zł, zasądzona zaś została kwota 44.932 zł, co oznacza, że powodowie wygrali postępowanie przed Sądem I instancji w części wynoszącej około 54%, a przegrali w części wynoszącej około 46 % (z uwzględnieniem kwoty 29.450 zł, odnośnie której powodowie powództwo cofnęli). W świetle treści art. 100 k.p.c. uzasadnia to obciążenie każdej ze stron kosztami procesu w proporcji, w jakiej proces przegrała, to jest powodów w zakresie 46 %, a pozwanego w zakresie 54 %. Na koszty postępowania złożyły się:

- opłata od pozwu w kwocie 4173 zł (k. 83, 92);
- wynagrodzenie pełnomocnika powodów w osobie adwokata w kwocie 3600 zł - § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 461) w związku z § 21 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 1800) oraz udokumentowana opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł (k. 238);
- wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego w osobie radcy prawnego w kwocie 3600 zł - § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego

ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 490) w związku z § 21 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 1804) oraz udokumentowana opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł (k. 458);

- koszty wynagrodzenia biegłych w łącznej kwocie 1902,75 zł, pobrane z zaliczki w kwocie 2000 zł wpłaconej przez powodów (k. 296, 322, 331, 385).

Łącznie koszty procesu wyniosły 13.309,75 zł, z czego 46%, które powinni ponieść powodowie to kwota 6122,48 zł. Powodowie ponieśli koszty w kwocie 7790 zł, zatem pozwany powinien im zwrócić kwotę 1667,52 zł i w ten sposób Sąd Apelacyjny zmienił pkt III zaskarżonego wyroku, zasądzając taką kwotę od pozwanego na rzecz powodów, po połowie na rzecz każdego z nich, to jest po 833,76 zł.

W zaskarżonym pkt IV wyroku Sąd I instancji rozliczył koszty sądowe w łącznej kwocie 13.772,99 zł, choć faktycznie nieuiszczone koszty sądowe, obciążające tymczasowo Skarb Państwa, wyniosły łącznie 14.314,30 zł, lecz część z nich, stanowiącą kwotę 541,31 zł, Sąd przejął na rachunek Skarbu Państwa w pkt V wyroku. Zmieniając, zatem pkt IV zaskarżonego wyroku, w sposób proporcjonalny do wygranej i przegranej procesu przez każdą ze stron, Sąd Apelacyjny przyjął za podstawę rozliczenia kosztów sądowych kwotę właściwą – 13.772,99 zł, a jako podstawę prawną - art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2014 r., poz. 1025), dalej jako u.k.s.c. Powodowie, którzy przegrali proces w 46 % powinni ponieść wskazane koszty sądowe w zakresie kwoty 6335,58 zł (13.772,99 zł x 46%), a pozwany w pozostałej części, czyli w kwocie 7437,41 zł i w taki sposób Sąd Apelacyjny zmienił rozstrzygnięcie zawarte w pkt IV zaskarżonego wyroku, obciążając każdą ze stron kosztami sądowymi w powyższych proporcjach, przy czym częścią obciążającą powodów po połowie każdego z nich, to jest po 3167,79 zł. Dodać przy tym należy, iż nie jest zasadne stanowisko powodów odnośnie tego, że nie powinni być oni obciążeni kosztami sądowymi z tytułu wynagrodzenia biegłych z uwagi na fakt, iż proces przeprowadzenia przez Sąd I instancji dowodów z opinii biegłych nie był, w ich ocenie, prawidłowy, a ponadto Sąd powinien był pobrać odpowiednie zaliczki na poczet wszystkich opinii. Nie ma bowiem takiej podstawy prawnej do zwolnienia strony z poniesienia powstałych w toku postępowania nieuiszczonych wydatków na opinie biegłych, jak ewentualna nieprawidłowość procesu decyzyjnego sądu co do samego dopuszczenia opinii biegłych, czy niepobranie na poczet tych opinii uprzednich zaliczek od strony. Zasadą zaś jest, że koszty sądowe powstałe w toku postępowania ponoszą strony (art. 113 u.k.s.c.).

Zasadne natomiast jest zawarte w pkt VII zaskarżonego wyroku rozstrzygnięcie oddalające wniosek powodów o zwrot części opłaty od pozwu w zakresie cofniętego częściowo powództwa. Zwrot opłaty od pozwu został uregulowany w art. 79 u.k.s.c. i zgodnie z ust. 1 pkt 1 lit. b tego przepisu, sąd z urzędu zwraca stronie całą uiszczoną opłatę od pisma cofniętego, jeżeli cofnięcie nastąpiło przed wysłaniem odpisu pisma innym stronom, a w braku takich stron - przed wysłaniem zawiadomienia o terminie posiedzenia. Ponadto w myśl ust. 1 pkt 3 lit. a, sąd zwraca z urzędu połowę uiszczoną opłatę od pisma cofniętego przed rozpoczęciem posiedzenia, na które sprawa została skierowana. Na gruncie przedmiotowej sprawy żadna z tych okoliczności w zakresie cofniętej części powództwa nie wystąpiła. Powodowie ograniczyli powództwo, cofając częściowo żądanie pozwu, w piśmie z dnia 25 czerwca 2021 r. (k. 577 – 578), złożonym pod koniec postępowania, po rozpoczęciu rozprawy, a nawet niedługo przed jej zamknięciem (17 sierpnia 2021 r. – k. 593v). Żadna z powyższych podstaw do zwrotu uiszczoną przez nich opłatę zatem nie zachodzi.

W tym stanie rzeczy, na podstawie art. 396 § 1 k.p.c. w części zmieniającej zaskarżony wyrok i art. 385 k.p.c. w części oddalającej apelację, Sąd Apelacyjny orzekł jak w pkt II i III sentencji.

W apelacji powodowie domagali się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na ich rzecz łącznej kwoty wynikającej z ich żądania głównego, ewentualnie żądania ewentualnego, które zostały sprecyzowane ostatecznie w piśmie z dnia 13 lipca 2021 r. (k. 577 – 578). W piśmie tym w ramach żądania głównego powodowie domagali się zasądzenia na ich rzecz łącznej kwoty 53.994 zł (wariant I wyliczeń biegłej M. K.), a w ramach żądania ewentualnego łącznej kwoty 45.121 zł (wariant II wyliczeń biegłej M. K.). W postępowaniu apelacyjnym nie uwzględniono żądania głównego, lecz ewentualne, z tym, że uwzględniono je do kwoty 44.932 zł, co oznacza, że powodowie wygrali postępowanie apelacyjne w 99,5%, a więc prawie w całości. Taka proporcja wygranej powodów uzasadnia zasądzenie

na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 1 k.p.c. kosztów postępowania apelacyjnego na rzecz powodów w pełnej poniesionej przez nich kwocie, którą powinien im zwrócić pozwany. Na koszty postępowania apelacyjnego złożyła się opłata od apelacji w kwocie 2670 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika powodów w osobie adwokata w kwocie 4050 zł (§ 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 1800), to jest łącznie kwota 6720 zł, której zwrot po połowie (po 3360 zł) Sąd Apelacyjny zasądził od pozwanego na rzecz każdego z powodów w pkt IV sentencji.

W pkt I sentencji, na podstawie art. 350 § 1 i 3 k.p.c., Sąd Apelacyjny dokonał z urzędu sprostowania w rubrum i sentencji zaskarżonego wyroku oznaczenia siedziby pozwanego. W treści pozwu zostało bowiem omyłkowo podane, że pozwany ma siedzibę w W. i oddział w L., czym zapewne zasugerował się Sąd I instancji, przyjmując w wyroku oznaczenie pozwanego jako (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. oddział w L.". Tymczasem zarówno z załączonego do pozwu wydruku z Krajowego Rejestru Sądowego, jak też pism procesowych pozwanego oraz załączonych przez niego pełnomocnictw wynikało, że jego prawidłowe oznaczenie to (...) Spółka Akcyjna w L.". Takie też oznaczenie wynika z aktualnych wpisów w Krajowym Rejestrze Sądowym, z którymi z urzędu zapoznał się Sąd Apelacyjny.